

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata),
206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-iej do 1-iej w południe.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Barcelona w przededniu upadku?

Wojska powstańcze w odległości 25 klm. od stolicy Katalonii

Lerida 22. 1. PAT. Kwatera główna wojsk powstańczych donosi, że oddziały wojsk gen. Yague po zajęciu małej miejscowości portowej Sitgci znajdują się obecnie W ODLEGŁOŚCI 25 KM. OD BARCELONY.

Grupa wojsk gen. Garcia Vallno dotarła do miejscowości San Sadurni de Noya niedaleko linii kolejowej, wiodącej do Barcelony, a więc znajduje się mniej więcej w ODLEGŁOŚCI DWUDZIESTU KILKU KILOMETRÓW OD STOLICY KATALONII.

Miejscowość Ignalda została zajęta dziś o godzinie 9-tej rano. Na innych odcinkach frontu katalońskiego natarcie trwa bez przerwy.

W zakończeniu komunikat głosi, że NIE MA JUŻ WIĘCEJ SILNIEJ UMOCNIONYCH POZYCJI WOJSK RZĄDOWYCH PRZED BAR-

CELONĄ.

Salamanka, 22. 1. PAT. Komunikat głównej kwatery gen. Franco donosi o zajęciu miasta Villanueva y Geltru. Na odcinku północnym wojska gen. Franco zajęły miejscowości Mitaltex, Villaplana, Basella i Iborra, na odcinku środkowym miejscowości Salavina, Jorba, Carme, Torrebaixa, zaś na odcinku południowym miejscowości Baneras, Cunit, Castellet, Cubellas. Wojska gen. Franco wzięły do niewoli 1500 jeńców, w czym 1 kompletny batalion.

Na froncie Estramadura wojska gen. Franco ruszyły do natarcia. Lotnictwo gen. Franco strąciło w walce powietrznej 6 samolotów przeciwnika oraz bombardowano obiekty wojskowe w porcie Walencji.

bardowania wynosi 40 zabitych i 73 rannych.

Barcelona 22. 1. PAT. Samoloty gen. Franco bombardowały wczoraj po południu Barcelonę. Ofiarą bombardowania padło 9 zabitych i 20 rannych. Podczas walki powietrznej pomiędzy samolotami gen. Franco a barcelońskimi, zostały uszkodzone w porcie Barcelony dwa statki angielskie „Seabankspray” i „Doverabey”.

Barcelona, 22. 1. PAT. Samoloty gen. Franco bombardowały m. Malgrat (60 km. na północ od Barcelony). Ofiarą bombardowania padło 15 zabitych i 25 rannych. Wczoraj o godz. 22-giej samoloty gen. Franco ponownie bombardowały Barcelonę. Ilość ofiar jest nieznana. Pięć samolotów gen. Franco bombardowało m. Alcoy, zrzucając około 50 bomb. Ofiarą bombardowania padło 17 zabitych i 42 rannych. Około 20 budynków zostało zniszczonych.

Ewakuacja 100.000 mieszkańców Madrytu

Madryt, 22. 1. PAT. Delegat rządowy do spraw ewakuacji Encinas, oświadczył, iż zostanie niezwłocznie zarządzona ewakuacja 100 tysięcy mieszkańców Madrytu, którzy zostaną zatrudnieni na robotach rolnych w prowincjach Toledo, Cuenca i Albacete.

Ustawiczne bombardowanie Barcelony

Zatopienie statku angielskiego z prowiantami

Barcelona 22. 1. PAT. Korespondent Havasa donosi, że dziś o godz. 14.30 eskadra samolotów powstańczych dokonała nalotu na Barcelonę. 10 samolotów zrzuciło liczne bomby na dzielnicę robotniczą i port. W godzinę potem miał miejsce ponowny nalot. STATEK AN-

GIELSKI, KTÓRY PRZYBYŁ DO BARCELONY Z ŁADUNKIEM MIĘSA ZOSTAŁ ZATOPIONY.

Od świtu był to już 8-my nalot samolotów powstańczych na Barcelonę.

Od wczoraj liczba zabitych na skutek bom-

Zbiórka wśród ludności żydowskiej we Francji na rzecz uchodźców w Zbąszyniu

Warszawa 22. 1. ŻAT. Do robotniczego komitetu pomocy uchodźcom z Niemiec w Warszawie zgłosiła się w tych dniach delegacja Związku Stowarzyszeń Żydowskich we Francji oraz stowarzyszenia drobnych fabrykantów galanterii skórzananej. Delegacja w składzie pp. T. Nodelmana, W. Tarfikanta i A. Grynbaum zwiędziła wraz z przedstawicielami Robotniczego Komitetu Pomocy Uchodźcom dzieci uchodźców przebywające w Sanatorium Medema i zapoznała się z losem uchodźców w Warszawie, zaś w szczególności w Zbąszyniu. Na posiedzeniu Robotniczego Komitetu Pomocy delegacja złożyła oświadczenie, które głosi

m. in.: „Żydzi we Francji z bólem i oburzeniem przyjęli wiadomość o znęcaniu się nad naszymi braćmi w Niemczech. Gdy tylko nadeszła wiadomość o losie Żydów w Zbąszyniu, rozpoczęła się we Francji wielka akcja solidarnościowa wśród ludności żydowskiej”.

Delegacja przekazała do dyspozycji komitetu pewną sumę pieniędzy, która zebrana została również wśród nie-żydowskiej ludności pracującej we Francji. Zbiórka jest kontynuowana. Delegacja wyraziła zadowolenie z dotychczasowych wyników pracy Robotniczego Komitetu Pomocy, przyrzekając dalsze poparcie.

szporty oraz karty graniczne.

Katowice, 22. 1. (z) „Polonia” dowiaduje się że w ciągu ostatnich kilku dni otrzymało w powiecie raciborskim 12 dalszych działaczy polskich wezwanie do opuszczenia pasa nadgranicznego. Równocześnie odebrano im pa-

W Gamowie, w pow. raciborskim, w związku ze spaleniem urządzenia świetlicy polskiej przesłuchano kilku Polaków, którym urzędnik policyjny oświadczył, że podejrzewa o pod-

Paryskie wydanie „Times”

Paryż, 22. 1. (K). Dziennik „Ordre” donosi, że „Times” na wiosnę br. wydawać będą paryskie wydanie. Redakcja najpoważniejszego dziennika angielskiego zapewniła sobie współpracę szeregu wybitnych literatów francuskich. André Maurois obejmie dział krytyki literackiej, a Sacha Guitry dział recenzji teatralnej i filmowej. Wydanie francuskie „Times” będzie drugim pismem angielskim, wychodzącym w Paryżu, bo jak wiadomo „New York Herald” ma również swe paryskie wydanie.

palenie wyłącznie... Polaków miejscowych(!?)

Wobec stosowania wzmożonego terroru ze strony działaczy hitlerowskich w Gamowie i w innych miejscowościach pow. raciborskiego całe życie polskie zamarło, a członkowie Związku Polaków w obawie przed dalszymi represjami zaniechali wszelkiej pracy narodowej. Wreszcie zaznaczyć należy, że bracia Jegliczkowie, aresztowani przed 8 miesiącami, nadal jeszcze przebywają w obozie koncentracyjnym pod Weimarem i że wszelka interwencja w tej sprawie nie odniosła pożądanego skutku.

Miejscowa ludność polska, przygnębiona tymi szykanami, oczekuje od władz polskich, że podejmą w tej sprawie energiczne kroki, lub też wyciągnąć z tego stanu rzeczy odpowiednie konsekwencje.

Dalsze represje antypolskie na Śląsku Opolskim

NA POSTERUNKU:**POLOWANIE
NA RUMUNIĘ**

(M. K.) KRAKÓW, 23. stycznia.

Nie wiemy czy hr. Ciano, który przyjechał do Jugosławii na dwudniowe polowanie, jest zawołanym myśliwym, ale nie ulega żadnej wątpliwości, że polowanie doskonale się uda. Podczas polowania i po polowaniu będą mieli Ciano i Stojadinowicz dużo sposobności do swobodnej wymiany zdań. Po dwudniowych polowaniach w Belje zabawił bowiem hr. Ciano przez sobotę i niedzielę w Belgradzie, by patronować wystawie książki włoskiej i odbyć konferencję z księciem regentem Pawłem. Przedstawicielem prasy, że tematem wszystkich konferencji będzie sytuacja polityczna w basenie Dunaju. Stosunki między Włochami a Jugosławią są już tak przyjazne, że nie ma po prostu między nimi żadnych spraw spornych. Stojadinowicz zabiegał więc w Rzymie o przyjazd hr. Ciano do Jugosławii nie dla poprawy stosunków włosko-jugosłowiańskich, lecz dla uregulowania stosunków jugosłowiańskich z Węgrami. Hr. Ciano zgodził się więc, by polować na dziki w lasach — stanowiących ongiś własność arcyksięcia Fryderyka, a obecnie upaństwowionych przez rząd jugosłowiański — z tym głównie zamiarem, by odegrać rolę mediatora między Węgrami a Jugosławią.

Rola ta nie będzie tak trudna, bo Węgry nie wysuwają zbyt daleko idących żądań pod adresem Jugosławii i zadowolą się przyznaniem mniejszości węgierskiej w Jugosławii pewnych koncesji w dziedzinie szkolnictwa. Węgry na razie chcą żyć w zgodzie z Jugosławią, by mieć wolne ręce w stosunku do — Rumunii. Przedmiotem polowania hr. Ciano w Jugosławii będą więc nie tylu dziki w lasach jugosłowiańskich, ile grubsza zwierzyna rumuńska. Nie dziwnym się też dużemu zaniepokojeniu prasy i opinii rumuńskiej tym polowaniem włosko-jugosłowiańskim.

Rumunia jest wprawdzie państwem o dość dużym procencie mniejszości narodowych, z których mniejszość węgierska jest najbardziej bojowa, a po ostatnich sukcesach węgierskich wyraźnie ośrodkowa i ożywiona duchem irredenty — ale Rumunia mogłaby zawołać pod adresem Jugosławii: *medice cura te ipsum!* Bo i Jugosławia nie może sobie dać rady z przebudową swego ustroju wewnętrznego. Ostateczne wyniki wyborów do skupstiny przyniosły wprawdzie Stojadinowiczowi zwycięstwo, ale to zwycięstwo w świetle cyfr zostało znacznie pomniejszone. Gdyby nie istniejąca ordynacja wyborcza, większość rządowa byłaby bardzo nikła. Na razie tylko 18 Serbów z opozycji bierze udział w pracach parlamentu, mniejszość chorwacka z drem Maczkiem na czele uchwalila w Zagrzebiu bojkotować parlament belgradzki i ukonstytuować się jako chorwackie Zgromadzenie Narodowe. To niebezpieczeństwo nie jest obecnie dla Jugosławii tak groźne ponieważ Włochy nie postępują się teraz zasadą „*divide et impera*“. Jugosławia za tę lojalność Włoch, lojalność, zdaniem naszym, tylko koniunkturalną, musi drogo płacić, a ceną jest wprężenie się Jugosławii do rydwanu osi Berlin — Rzym. Dowiemy się wkrótce być może, że Jugosławia za wzorem Węgier przystępuje do paktu antykomunistycznego, co też na pewno wkrótce uczyni i Czechosłowacja, która w ostatnich zwłaszcza dniach przed wyjazdem dra Chvalkovsky'ego do Berlina zadokumentowała swą uległość wobec Trzeciej Rzeszy, wydając zakaz ukazywania się niemieckiej prasie emigracyjnej na terytorium czecho-słowackim.

Liczyć na jakiegokolwiek rozbieżności lub ukryte antagonizmy między dwoma europejskimi partnerami osi faszystowskiej jest rzeczą zupełnie naiwną. Włochy są teraz w takiej sytuacji, że muszą uważnie nadśledzać życzeń Berlina. Bez zapewnienia sobie poparcia Trzeciej Rzeszy, Włochy nie mogą zaryzykować żadnej rozgrywki z Francją. Tragiczną jest więc sytuacja Rumunii, która wciąż pozostaje pod ostrzałem propagandy hitlerowskiej. Fikcja małej ententy ostatecznie przysła i należy

**Chmury na horyzoncie
niemiecko-czeskim****Nie rozwiła ich rozmowa Chvalkovskiego z Hitlerem**

Berlin, 22. 1. PAT. Niemieckie koła polityczne zachowują daleko idącą rezerwę w ocenie rozmów, jakie min. Chvalkovsky przeprowadził wczoraj z kanclerzem Hitlerem i min. Ribbentropem. W przeciwieństwie do ostatniej wizyty hr. Csaky, którą cechowała serdeczność atmosfery, w jakiej toczyły się tu rozmowy min. Chvalkovsky'ego, nie można nazwać, jak stwierdzają zazwyczaj dobrze poinformowane koła niemieckie — nawet zbyt przyjazną. Widnokrąg stosunków niemiecko-czeskich uległ ostatnio zachmurzeniu, którego rozmowy sobotnie nie zdołały widocznie rozprószyć. Lakoiczny komunikat urzędowy o przebiegu wizyty pozbawiony jest nawet zazwyczaj przyjętego zwrotu o „przyjaznym nastroju“ rozmów, co wzbudziło oczywiście uwagę obserwatorów zagranicznych. Zdaniem wspomnianych kół,

rezultat wizyty min. Chvalkovsky'ego ma być znikomy.

Min. Chvalkovsky spędził wieczór prywatnie w poselstwie czeskim, gdzie był na obiedzie u posła Mastny'ego. O godz. 23.30 opuścił Berlin.

Lakoniczny komunikat urzędowy

Berlin 22. 1. PAT. Po zakończeniu wizyty czesko-słowackiego ministra spraw zagranicznych Chvalkovsky'ego, niemieckie biuro informacyjne opublikowało następujący oficjalny komunikat:

Kanclerz Hitler przyjął w sobotę po południu, w obecności ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa, czesko-słowackiego ministra spraw zagranicznych Chvalkovsky'ego w gmachu nowej kancelarii Rzeszy i przeprowadził z nim rozmowę.

Za i przeciw ministrowi Prchali

Huszt 22. 1. PAT. W ciągu dnia wczorajszego odbyły się po wsiach i miasteczkach Rusi Podkarpackiej zebrania protestacyjne przeciwko mianowaniu gen. Prchali ministrem karpatoruskim. Zebrania te organizowała rada narodowa oraz „rząd“ Wołoszyna. W miejscowości Iza demonstracje te zawiody organizatorów, gdyż ludność wypowiedziała się po stronie nowomianowanego ministra. Fakt ten wywołał wiele komentarzy w kołach zbliżonych do „rządu“ Wołoszyna, które przypisują to agitacji czeskiej. Zajścia z Izby są z oburzeniem komentowane przez organ „rządu“ Wołoszyna „Nową Swobodę“.

Praga 22. 1. PAT. Premier Beran wezwał nowomianowanego ministra karpatoruskiego gen. Prchalę do Pragi. Gen. Prchala ma zdać premierowi sprawę z przebiegu rozmów, które przeprowadził z Wołoszynem i Revayem. Równocześnie gen. Prchala ma wziąć udział w obradach rządu centralnego w poniedziałek i

wtorek. Przedmiotem tych obrad będzie sprawa udziału Rusi Podkarpackiej w czesko-słowackich instytucjach centralnych. Obrady te zakończone zostaną na posiedzeniu gabinetu czesko-słowackiego w środę 25. bm.

**Fatalny stan dróg
na Rusi Podkarpackiej**

Ungwar, 22. 1. (PAT) Komunikacja między Husztem a Preszowem, skąd jest już stałe połączenie z Pragą, została na głównej linii zupełnie przerwana wskutek fatalnego stanu dróg. Wczoraj rano na serpentynie pod wsią Dowhe utknęły 4 ciężkie samochody wojskowe i kilka samochodów osobowych, których do dziś dnia nie zdołano wyciągnąć z błota. Autobus, który utrzymuje komunikację między Husztem a Preszowem, skręca we wsi Dowhe w boczną drogę i przez Irszawę dojeżdża do Husztu, nakładając w ten sposób 60 km drogi.

Transfer czesko-palestyński

Praga 22. 1. ZAT. W Pradze odbyły się obecnie rokowania z rządem czeskim w sprawie transferu towarów dla emigrantów do Palestyny, przy czym doszło do zawarcia układu na wzór umowy, zawartej przez dra Soskina z rządem słowackim.

**Reprezentacja żydów na Rusi
i Słowaczynie**

Praga 22. 1. ZAT. Wedle systemu kurialnego, zastosowanego w ordynacji wyborczej do parlamentu na Rusi Podkarpackiej, reprezentacja żydowska składać się ma z 3 posłów. Wybory do parlamentu odbędą się 12 lutego. Na niedzielę 22 bm. zwołano konferencję gmin żydowskich i organizacji, które ustalić mają listę żydowskich kandydatów do parlamentu. Żydzi słowacy wcale nie uzyskali reprezentacji w parlamencie. Na niedzielę 22 bm. zwołano również konferencję gmin i organizacji żydowskich w Słowacji, celem wyłonienia reprezentacji żydostwa słowackiego.

**Numerus clausus w adwokaturze
czesko-słowackiej**

Praga, 22. 1. PAT. W Brnie odbyło się dziś zebranie przedstawicieli czeskich i słowackich izb adwokackich. Na zebraniu zapadła decyzja przeprowadzenia w adwokaturze czeskiej oraz słowackiej zasady proporcjonalności członków izb adwokackich stosownie do faktycznego układu stosunków narodowościowych w Czechosłowacji.

**Paszporty dla żołnierzy
zyuowskich w Czecho-Słowacji**

Praga, 21. 1. PAT. Ministerstwo obrony narodowej wydało zarządzenie, aby komendy wojskowe załatwiały w najszybszym tempie i z największym pobłażaniem podania o pozwolenie wyemigrowania i wystawienie paszportów osobom wyznania żydowskiego, będącym członkami czesko-słowackiej siły zbrojnej.

już do przeszłości. Naczelnym redaktorem „Giornale d'Italia“ Gayda, towarzyszący hr. Ciano w jego wycieczce do Jugosławii, był może świadomie niedyskretny, pisząc, że tematem rozmówek belgradzkich hr. Ciano będzie też konflikt francusko-włoski. Gayda nie żałuje komplementów pod adresem Jugosławii, tego państwa południowo-wschodniego, które jako pierwsze wywalczyło sobie niezależność swojej polityki zagranicznej. Jeśli ten język polityczny przetłumaczymy na język zwykłej prozy, łatwo zrozumiemy sens tych oświadczeń. Rumunia jest więc zupełnie odosobniona.

Polowanie więc na Rumunię już się zaczęło. Jednym z etapów tego polowania było — polowanie na dziki w Belje. Rumunii pozostają dwie drogi: albo zupełne podporządkowanie się Trzeciej Rzeszy, przy czym nie obejdzie się bez amputacji na rzecz Węgier, albo szukanie oparcia o Polskę. Trudno przewidzieć, jaką drogę wybierze państwo rumuńskie, będące naszym sojusznikiem, ale wszystko wskazuje na to, że drugą po Czechosłowacji ofiarą imperializmu niemieckiego, tego przysłowiowego już „*Dran-gu nach Osten*“ Niemiec będzie — Rumunia.

Ekstremiści arabscy wycofują się z konferencji londyńskiej!

Z powodu dopuszczenia delegatów partii Naszaszibiego

Kair, 22. 1. ZAT. Późnym wieczorem stało się wiadomym, że rząd angielski wyraził zgodę na to, aby arabskie stronnictwo obrony narodowej Naszaszibiego było reprezentowane w delegacji Arabów palestyńskich, która ma uczest-

niczyć w rokowaniach londyńskich. Gdy podano do wiadomości tę decyzję rządu angielskiego, zwolennicy b. muftiego oświadczyli, że nie wyjadą na konferencję londyńską.

Leonard Stein o perspektywach konferencji

Londyn, 22. 1. ZAT. Dziś odbyło się walne zebranie Anglo-Jewish Association, na którym p. Leonard Stein wygłosił przemówienie o perspektywach zapowiedzianej konferencji londyńskiej g przyszłości Palestyny. Sądzi on, że kon-

ferencja zdoła urzeczywistnić swe zadania mimo, że perspektywy nie mogą być zbyt optymistyczne, jeżeli obydwie strony nie wyczerpią swoich rozmów w duchu pojednawczym. Należy jednak wierzyć, że zarówno Arabowie jak i

SZCZAWNICKA „MAGDALENA”

leczy chorych na żołądek.

361k

Żydzi ujawnią szczerą wolę znalezienia słusznego rozwiązania zagadnienia i przystosują swe żądania do wysuniętych możliwości. Mówca zaznaczył następnie, że nie ma chyba nikogo, kto by nie podziwiał wytrwałości Żydów w najtrudniejszych warunkach w ostatnich 2—3 latach. Ci, którzy krytycznie oceniają rząd angielski w Palestynie, przyznają jednak, że administracja angielska stoi w obliczu niezwykle trudnych zadań. Mimo wszystko należy żywić nadzieję, że konferencja zakończy się trwałym pomyślnym rozwiązaniem bolesnego zagadnienia palestyńskiego dla dobra wszystkich zamieszkałych w Palestynie narodowości.

Czy Hitler zażąda 30 bm. w energicznej formie zwrotu kolonij?

Komentarze londyńskie o nominacji kpt. Wiedemanna

Londyn, 22. 1. (z) „Daily Mail“ donosi, że kanclerz Hitler w swym przemówieniu na posiedzeniu Reichstogu w dniu 30 bm. wysunie w energicznej formie postulat zwrócenia Niemcom kolonii. W tutejszych kołach politycznych w związku z tym podkreślają, że uregulowanie tej kwestii w znacznej mierze przy czynić się może do poprawy stosunków międzynarodowych.

Prasa angielska w związku z mianowaniem kapitana Wiedemanna konsulem generalnym

w San Francisco podkreśla, że aczkolwiek nominacja ta nie stoi w związku z usunięciem dra Schachta ze stanowiska prezesa Banku Rzeszy, to jednak w obydwóch wypadkach przypuszczać można, że radykalne elementy w partii narodowo-socjalistycznej w ostatnim czasie wzięły górę. „Daily Telegraph“ stwierdza, że nominacja kapitana Wiedemanna w kołach politycznych uważana jest jako chęć unormowania stosunków Rzeszy z Stanami Zjednoczonymi.

Duża frekwencja wyborcza w Białej

Bielsko, 22. 1. (R) W dniu dzisiejszym odbywały się w Białej wybory do rady miejskiej. Przebieg wyborów był zupełnie spokojny, do żadnych incydentów nie doszło. Piękna pogoda wiosenna sprzyjała frekwencji wyborczej, która o godz. 18 wynosiła blisko 70 proc. Największą frekwencję zanotowano w robotniczych dzielnicach podmiejskich na Leszczyznach, na Lipniku, w lokalu wyborczym przy ul. Żywieckiej oraz w pierwszym okręgu na Ratuszu. Jak wiadomo, Żydzi wystawili jednolitą listę. Frekwencja wyborców żydowskich była dość duża. Wedle przypuszczalnych obliczeń, Żydzi zdobędą 3 mandaty.

—oo—

B. prezes „Deutsche Partei“ skazany za obrazę narodu polskiego

Katowice, 22. 1. (z). Dnia 10 sierpnia 1936 roku mieszkaniec Radzionkowa Kurt Tiel, prezes „Deutsche Partei“ chcąc urządzić dla członków „Duetsche Partei“ zabawę, spotkał się w jednym z lokali w Radzionkowie z urzędnikiem gminnym. Podczas debaty na temat zabawy Tiel wypił kilka kieliszków, a po uregulowaniu rachunku przeszedł do innego lokalu, w którym bawił prezes rady załogowej kopalni Radzionków p. Gałęziok. W czasie rozmowy między Tielem a Gałęziokiem doszło do wymiany zdań, w czasie której Tiel obraził marsz. Śmigłego-Rydzę i Naród Polski.

Znajdujący się w lokalu Polacy usunęli oszczercę z restauracji.

Kiedy Tiel dowiedział się, że urząd prokuratora wszczął przeciw niemu dochodzenia ulotnił się do Niemiec, gdzie uzyskał pracę. Po 2-óch latach Tiel przybył do Radzionkowa drogą nielegalną w grudniu ub. roku. Tu jednak został przytrzymany i oddany do dyspozycji prokuratora. Onegdaj Tiel stanął przed wydziałem zamiejscowym Sądu Okręgowego w Tarnowskich Górach. Sąd skazał Tiela na 7 miesięcy więzienia.

—oo—

Adw. Kowalski apeluje

Warszawa, 22. 1. (z). Do Wydziału IX karnego Sądu Okręgowego w Warszawie wniósł wczoraj skargę odwoławczą prezes Str. Narodowego adw. Kowalski z Łodzi. Adw. Kowalski i jego obrońcy zgłosili apelację przeciwko wyrokowi Sądu Grodzkiego w Warszawie, mocą którego prezes Str. Narodowego skazany został na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na okres 3 lat z artykułu 156 kk. o nawoływanie do bojkotu wyborów sejmowych.

Rozprawa odwoławcza w procesie adw. Kowalskiego odbędzie się w początkach marca.

Premier i ministrowie brytyjscy pod specjalną ochroną policji

Aresztowanie dwóch kobiet w Manchesterze za przechowywanie materiałów wybuchowych

Londyn 22. 1. PAT. Silne oddziały policji pilnowały wczoraj i dziś miejscowości Checquers, gdzie spędzał weekend premier Chamberlain z małżonką. Dostęp do miejscowości jest zakazany wszelkim osobom, nie należącym do otoczenia lub służby premiera. Drogi prowadzące do Checquers są patrolowane przez policję, która zatrzymuje wszystkie pojazdy. Analogiczne środki ostrożności zarządzone w

Londynie w pobliżu miejsca zamieszkania ministrów Hoare i Malcolma MacDonalda, którzy mają bezpośrednio do czynienia ze sprawami irlandzkimi.

W związku z wykryciem wczoraj składu materiałów wybuchowych w Manchesterze, aresztowano 2 kobiety, które staną jutro przed sądem pod zarzutem nielegalnego przechowywania materiałów wybuchowych.

Kłeska piłkarzy polskich w Paryżu

Paryż, 22. 1. PAT. Pierwszy międzypaństwowy mecz piłkarski Polska—Francja, rozegrany w Paryżu wobec 30-tu tysięcy widzów, zakończył się zwycięstwem drużyny francuskiej w

stosunku 4:0 (2:0). Na zawodach obecna była kolonia polska oraz ambasador R. P. m. Łukasiewicz.

76 górników japońskich żywcem zasypanych

Tokio, 22. 1. PAT. 76 górników zostało żywcem pogrzebanych podczas wybuchu gazów w kopalni węgla w m. Miyadachi w prefekturze Fukuoka.

Dotychczas wydobyto 5 zwłok oraz uratowano 6 górników, w tym 3 rannych. Akcja ratunkowa trwa: Panuje obawa o los pozostałych pod ziemią 65 górników.

PRZEGLĄD * PRASY *

Propaganda grabieży

Osobliwe zjawisko licytacji na tle sprawy żydowskiej trwa nieprzerwanie. Pos. Stoch opracował jeden projekt, a pos. Keńc pociągnął się z drugim projektem jeszcze dalej idącym. Część prasy wykpiła te projekty, część uważa je za nierealne, a jest jeszcze jedna część, która uważa je za... niewystarczające. Do tych ostatnich należy jakiś autor w „Głosie Narodu”, który pisze na temat tych wszystkich projektów i plecie trzy po trzy, aż w końcu dochodzi do takiej konkluzji:

Zydów trzeba się pozbyć z kraju. Jest dla nich dość miejsca na świecie. Majątki przejąć na rzecz państwa, dając im ekwiwalent, na jaki Polskę stać.

I z tym nie można czekać.

Właściwie autor z „Głosu Narodu” ma słuszne. Pocóż mówić o daninach majątkowych, o specjalnym opodatkowaniu, kiedy można po prostu ukraść, względnie ograbić Żydów. Grabież to przecież najłatwiejsza rzecz, skonfiskuje się majątki i sprawa załatwiona. Jeżeli jest coś dziwnego w tym stanowisku, to chyba tylko to, że tak pisze katolicki organ.



Grabież majątków, wywłaszczenie ludzi to był dotąd system komunistyczny. Tam przeprowadzono taką masową grabież. Jak widać, katolicki organ przejął się tak bardzo tym systemem, że chciałby go wprowadzić także w Polsce. Propaganda grabieży i wywłaszczenia na łamach katolickiego pisma to niezwykła osobliwość.

Uderza przy tym jeszcze jedna analogia. W ubiegłym tygodniu organ hitlerowski „Der Schwarze Korps” ogłosił artykuł, w którym domagał się grabieży majątków kościelnych w Trzeciej Rzeszy. „Der Schwarze Korps” wychodził ze stanowiska, że kościół jest niepotrzebny i że należy wywłaszczyć go z majątku. Podobno zreszłą w tym celu odbywa się obecnie w Niemczech rejestracja majątku instytucji katolickich. Zaczęło się, jak zwykle, od Żydów, którym wzięto część majątku, potem przyszedł projekt daniny majątkowej od Niemców, a obecnie zjawia się projekt grabieży majątku kościelnego. Jak grabież — to grabież. Jest przecież rzeczą wiadomą, że kto propaguje grabież nie może liczyć na to, że ta grabież zatrzyma się akuratnie na tych granicach, które wyznaczy propagator. Grabież to jest bardzo łatwe rozwiązanie zagadnienia a także bardzo nęcące. Tylko pierwsza grabież odbywa się przy pewnych hamulcach, następne obchodzą się już bez hamulców. Rosja sowiecka i Trzecia Rzesza są pod tym względem doskonałą ilustracją.

„Majątki przejąć na rzecz państwa” — to zwyczajna propaganda grabieży. Jeżeli to pisze jakieś pismo komunistyczne, to jest to zrozumiałe, jeżeli to pisze „Der Schwarze Korps” to jest to również zrozumiałe. Tracę mniej rozumiała jest propaganda grabieży na łamach pisma katolickiego. Ale w czasach cynizmu i pomieszania pojęć i to jest widocznie możliwe.

Komuniści dziękują hitlerowcom

„Głos Narodu” donosi za ajencją katolicką

Zaprzepaszczono szanse w historii żydowskiej

Interesujący odczyt znanego historyka Dr. N. M. Gelbera w Klubie Inteligencji Żyd. w Łodzi

ŁÓDŹ, w styczniu.

Znany i zasłużony historyk Dr. N. M. Gelber wygłosił w tych dniach w Klubie Inteligencji Żydowskiej w Łodzi nader interesujący odczyt n. t. „O zaprzepaszczonych szansach w historii żydowskiej w. XIX”.

Prelegent rozwinął w barwnym wykładzie obraz wspaniałych możliwości historycznych w kierunku Odbudowy Państwa Żydowskiego w Palestynie, które zostały unicestwione z winy zaasymilowanych kół żydowskich.

W latach 1839—1841 budził się w Anglii wśród chrześcijan ożywiony ruch prosyjonistyczny *Restauration of the Jews*. Prelegent ustalił w dziennikach z tego okresu pochodzących sprawozdania z powyżej 200 zgromadzeń ludowych w Londynie, Manchesterze, Liverpoolu i innych centrach angielskich, które w jednomyślnych rezolucjach nawoływały do naprawienia krzywdy wyrządzonej przez świat narodowi żydowskiemu i do okupienia grzechów przez ponowne osadzenie ludu Izraela w jego dawnej ojczyźnie. Pułkownik Churchill przedstawia również swój plan reprezentacji gmin żydowskich w Anglii „Board of Deputies”. Reprezentacja ta, opanowana całkowicie przez sfery zaasymilowanej zupełnie plutokracji, przez cztery lata zastanawiała się nad treścią odpowiedzi na memoriał Churchilla, poczem w kilku wierszowym liście oświadcza zimno i zdecydowanie, że plan ten uważa za nieaktualny.

Około 1860 r. Napoleon III. projektuje utworzenie państwa żydowskiego w Palestynie i wiele serca i energii wkłada w realizację tej myśli. Lecz oto zjawia się u cesarza delegacja centralnego konsystorza żydowskiego we Francji i prosi o audiencję, by uroczystie odzegnać się od tego pomysłu, a kiedy cesarz jednak nalega, proszą ci „wysłannicy narodu żydowskiego”, aby Jego Cesarska Mość raczyła tej myśli zaniechać...

A oto znów przewodniczący towarzystwa budowy kolei w Turcji, Edward Cazalet, chce zbudować kolej wzamian za pas ziemi 200 km. szerokości po obu stronach linii kolejowej a to w celach kolonizacji żydowskiej w Palestynie. Plan ten napotyka na sprzeciw ze strony wpływowych wśród Żydów tureckich, a po bliższym badaniu okazało się że koła „Chaluki” obawiały się, że oparta na zdrowych podstawach kolonizacja żydowska będzie oznaczała podcięcie dopływu jałmużniczych pieniędzy „chaluki”.

Fakt historyczny dalszy: w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. Blackston propaguje utworzenie państwa żydowskiego i w tym celu proponuje zwołanie kongresu państw. Lecz oto Żydzi — wpływowi członkowie możnego stronnictwa republikańskiego żądają zaniechania tego planu, a w przeciwnym razie grożą mu wstrzymaniem się od akcji wyborczej na rzecz jego kandydatury!

Kongres Berliński 1878 r. rozpatruje memoriał czterech Żydów z Wrocławia w sprawie utworzenia państwa żydowskiego w Palestynie, co spotyka się ze stanowczym sprzeciwem żelaznego kanclerza, lecz delegacja angielska (j

o następującym wypadku:

„Kierownictwo Związku Wojujących Bezbożników w Sowietach ogłosiło komunikat, w którym stwierdza ogromny wzrost bezbożnictwa w III Rzeszy, a to na skutek walki neopogaństwa z chrześcijaństwem. Podczas gdy za czasów Dollfussa i Schuschnigga — stwierdza komunikat — bezbożnicy Austrii nie mogli pochwalić się żadnym większym sukcesem, to po „Anschlussie” dotąd już 50 tys. osób wystąpiło z Kościoła w Austrii”.

Jest to jedna z osobliwości naszych czasów, wskazująca jeszcze raz na bliskie pokrewieństwo czerwonego i brunatnego totalizmu.

sekretarzem był młody wówczas James Artur Balfour) i francuska poparły gorąco ten projekt, który Bismarck określił jako pochodzący od szaleńców. Poza tym projektem czterech „szaleńców” z Wrocławia nie doznał ze strony wpływowych sfer żydowskich żadnego poparcia.

I wreszcie, stwierdza prelegent na podstawie badań archiwalnych nad historią deklaracji Balfoura z 1917 roku, że pierwotnie znacznie szerszy, pełniejszy plan utworzenia państwa żydowskiego w Palestynie został zredukowany do obecnej postaci deklaracji Balfoura na skutek usilnych zabiegów i kreciej roboty zaasymilowanych kół plutokracji żydowskiej w krajach Europy Zachodniej. — I znów jedna szansa historii została zaprzepaszczona.

Tyle historia czasów minionych. „Lecz czy obecnie my pokolenie współczesne, czynimy w całej pełni co do nas należyte, by nie znaleźć się w jednym szeregu z tymi, którzy tak lekomyślnie zaprzepaszczili wspaniałe możliwości historyczne?” — zapytuje prelegent.

Miarą głębokiego wrażenia, jakie wywarł na zebranych roztoczony przez zasłużonego badacza obraz, były słowa prezesa Klubu adw. Thona, który podkreślił, że uczestnicy zebrania przyszli na wykład historyczny, a doznali głębokiego wewnętrznego przeżycia. A kiedy zwykle zwracamy się do historii — by w rozpamiętywaniu przeszłości szukać pocieszenia i otuchy, to tu głos historii przemówił do nas wymową wyrzutu i palącą satyrą. Nie wiele trzeba wyobraźni — wywodzi prez. Thon, by widzieć jak ponad tymi kartami historii, wydobytych przez znakomitego historyka z pyłu zapomnienia, unosi się twarz wykrzywiona grymasem ironii i drwin; nie wiele trzeba wyobraźni, by dosłyszeć z tych okresów dziejów drwiący chichot ducha historii nad całą małodusznością pewnych sfer naszego społeczeństwa, nad ich krótkowzrocznością i słabością. Nie jesteśmy lepsi zapewne, ale też chyba nie okażemy się pokoleniem gorszym czy słabszym, niż te pokolenia nasze, które przeżyły okres wojen krzyżowych, inkwizycji hiszpańskiej czy wojny trzydziestoletniej. Tak skrzętnie zebrane i w sposób tak interesujący i pełen esprit przedstawione zawstydzające fakty naszej historii wieku XIX, będą nam nauką i drogowskazem.

Licznie zebrana na odczyt elita intelektualna żydowskiej Łodzi, gorąco oklaskiwała prelegenta.

Każdy Niemiec -- szturmowcem!!

Berlin 22. 1. PAT. Kanclerz Rzeszy Hitler wydał zarządzenie, na mocy którego odznaka sportowa S. A. (oddział szturmowy) uznana została za odznakę przysposobienia wojskowego. Każdy Niemiec od 17 roku życia, który posiada odpowiednie kwalifikacje, zobowiązany jest moralnie po odpowiednim przygotowaniu do ubiegania się o uzyskanie odznaki S. A. Również żołnierze po odbyciu służby wojskowej, winni wstąpić do szeregów S. A., jeżeli nie należą już do innych formacji partyjnych, jak S. S. (sztafety ochronne), N. S. K. K. (nar. socj. korpus motorowy) itp. dla uzyskania wspomnianej odznaki.

Jak zaznacza „nar. socj. korespondencja partyjna”, zarządzenie to jest wyrazem uznania dla długoletniej pracy oddziałów szturmowych, uwieńczonej sprężynieniem tych formacji z ogólną polityką wojskową państwa.

— Wczoraj nastąpiło w Tallinie parafowanie umowy handlowej polsko-estońskiej. Zwiększony zostanie import z Polski do Estonii żelaza i wyrobów metalowych.

(Ro)

BERNARD SINGER

INFLACJA W GOSPODARCE, awanturniczość w polityce

Po dymisji Schachta

Wszelkie próby podjęte przez Niemcy, w zamiarze otrzymania pożyczki zagranicznej, spełzły na niczym. Nie miała powodzenia akcja dra Schachta w Londynie. Umowa handlowa angielsko-amerykańska ogranicza możliwości eksportu niemieckiego do Anglii, jak i do Stanów Zjednoczonych. Próba ścążenia do Niemiec nowego transportu walut, napotkała na opór.

Przez kilka lat dr Hjalmar Schacht manewrował bezustannie, byle tylko utrzymać gospodarkę niemiecką w klasycznych ramach normalnego kapitalizmu. Operował różnymi środkami, szukał kontaktu z zagranicznymi bankami i dostosował się do gospodarki autarkistycznej, jakkolwiek dawniej był zwolennikiem solidnego wywiązywania się z wszelkich płatności.

Schacht operował w misterny sposób, doprowadził do inflacji pożyczek, wymieniał jedną obligację na drugą, użytkował wszelkie zasoby pieniężne banków prywatnych i komunalnych. Stworzył iluzję, że Niemcy nie kroczą drogą inflacji, że kurs marki pozostaje niezmienny, że drożyzna stosunkowo nie czyni postępów. Rozumiał jednak, że coraz bardziej zbliża się już do ostatecznych granic. W kilku wywiadach sformułował to swe stanowisko.

Również ostatnia jego podróż do Londynu nie przyniosła pozytywnych rezultatów. Jego byli przyjaciele z Banku Anglii, wytłumaczyli mu, że Anglia żadnych kredytów udzielić nie może. Mówiono tylko o haniebnym handlu skonfiskowanym mieniem żydowskim, o tym, aby Żydzi mogli, na podstawie różnych zawitych kombinacji, wywieźć drobny ułamek swego majątku z Trzeciej Rzeszy.

Obecnie nadzór nad gospodarką niemiecką przechodzi w ręce min. Funka, który jest zwyczajnym manekinem Goeringa. Odpadają wszelkie przesady o stabilizacji waluty, o aktywnym bilansie handlowym itp. Stoi otworem droga do inflacji na olbrzymią skalę. Tą metodą ma zostać zrealizowany nowy plan czteroletni i wielka akcja na terenie dozbrowienia.

Sytuacja gospodarcza Rzeszy jest i tak niezwykle trudna, a próba ratowania sytuacji przez eksploatowanie dóbr przyjaciół, nie daje zbyt wielkich rezultatów. Niemcy korzystają ze surowców węgierskich, płacąc za nie minimalne ceny, a Czechosłowacja zamienia się coraz bardziej w wasalną gospodarkę Trzeciej Rzeszy. Lasy Rusi Podkarpackiej dostarczać będą Niemcom drzewa o 50 procent taniej niż innym odbiorcom. Mimo to jednak, na tym jeszcze nie wyczerpuje się sprawa surowców, jak i zagadnienie bilansu handlowego, aktywnego w tym stopniu, aby mógł powiększyć zapasy złota w Banku Rzeszy.

Usuwa się speców z zajmowanych stanowisk. Odszedł min. wojny, marszałek Blomberg, usunięty został z urzędu b. min. spraw zagranicznych, Neurath, a obecne podał się do dymisji Hjalmar Schacht. Ich miejsce zajmują ministrowie, należący do czystej narodowo socjalistycznej szkoły. Formalnie pozostaje jeszcze Schacht w gabinecie jako minister bez teki, jednakowoż polityką gospodarczą kierować będą jego przeciwnicy. Ta polityka, nad którą nadzór sprawuje marszałek Goering, schodzi obecnie na niebezpieczne, ryzykowne tory.

Nie ulega wątpliwości, że nowy kurs ekonomiczny Rzeszy, spotęguje automatycznie awanturniczość w polityce zagranicznej. Ostatnie relacje prasy zagranicznej świadczą o tym, że Hitler na razie zrezygnował z kampanii wschodniej, zwracając całą uwagę ku Zachodowi i koncentrując swe żądania na odcinku kolonialnym. Prowadzi się obecnie wyteżoną pracę nad dozbrowieniem floty, co wywołało nawet kontrakcję w Anglii, gdzie podnosi się z rozgoryczeniem, iż Niemcy nie przestrzegają zawartego z Wielką

Brytanią układu morskiego.

Należy się zatem spodziewać, że tuż za Włochami wystąpią Niemcy ze swymi żądaniami kolonialnymi. Najpierw dojdzie do ostrych targów między Rzymem a Paryżem, a potem Niemcy sformułują swe rewindykacje.

W międzyczasie próbuje dyplomacja niemiecka zneutralizować wszystkie państwa sprzymierzone z dawną koalicją. Prowadzi się rokowania z Jugosławią, a b. Mała Ententa ma zamieścić się w narzędzie Berlina i Rzymu.

Pewną jest rzeczą, że Węgry posłusznie spełniać będą wszystkie nakazy, nadchodzące z Niemiec, a min. Csaky otrzymał w Berlinie całkiem jasne dyrektywy. Węgry dzisiejsze znajdują się już całkowicie w niemieckiej sferze wpływów i stały się wiernym wasalem Berlina.

Próba zdobycia Polski dla bloku antykominternowskiego nie udała się. Polska, jak dawniej, zajmuje wobec Niemiec pozycję przyjaznej neutralności, a to stanowisko Polski przyjęte zostało do wiadomości. Jak długo nie został jeszcze wygotowany plan marszu na Wschód, żadne dalsze akty polityczne nie są konieczne. Podkreślono, że usunięte zostały wszelkie nieporozumienia, że po rozmowie z Hitlerem min. Beck przedyskutował z Ribbentropem wszystkie bieżące problemy. Nie podpisano żadnego aktu, jak zresztą nie podpisze się żadnego dokumentu w

Członkowi Zarządu WPanu Szulimowi Birnbaumowi z okazji zaślubin syna

Mgra Dawida Birnbauma

gratuluje serdecznie

Zarząd i Rada Nadzorcza
Podgórskiej Spółdzielni Kredytowej

Pożyczka angielska dla Czecho-Słowacji posłuży na sfinansowanie emigracji

Emigranci sudeccy do Kanady

Praga 22. 1. ZAT. Z kół oficjalnych komunikują, że znaczna część angielskiej pożyczki dla Czechosłowacji w sumie 10 milionów funtów przeznaczona będzie na sfinansowanie emigracji uchodźców sudeckich. Po układzie zawartym przez rząd czeski z Agencją Żydowską o przeznaczeniu pół miliona funtów na emigrację 2.500 Żydów do Palestyny, finalizuje się obecnie drugą akcją zbiorową, która umożliwiła emigrację 5 tysięcy żydowskich uchodźców z Niemiec i z kraju Sudetów do Kanady. Na ten cel rząd czechosłowacki stawia do dyspozycji urząd migracyjny pół miliona funtów. Urząd opieki nad uchodźcami przy ministerstwie opieki społecznej stwierdza, iż w swej

akcji nie czyni żadnych różnic między uchodźcami ze względu na wyznanie lub narodowość i przestrzega ściśle zasady bezwzględnego równouprawnienia wszystkich uchodźców.

Emigracja uchodźców do Palestyny napotkała na pewne trudności. Tak np. zamiast żądanych 400 certyfikatów dla kapitalistów nadeszło tylko 250 certyfikatów.

Fundusz imienia lorda Baldwina wyasygnował sto tysięcy koron na dalsze kształcenie 150 żydowskich studentów, którzy nie mogli jeszcze ukończyć swe studia na uczelniach niemieckich, lecz nie chcą z tego powodu skorzystać, aby nie podlegać przepisom, obowiązującym w ghetto i t. p.) w toku...

Pułkownik-żyd odbiera defiladę swego pułku i popełnia samobójstwo

Londyn 22. 1. ZAT. „Times“ donoszą, że wydawca włosko-żydowski dr. Angello Fortunato Formiggani nie był jedynym, który popełnił w ostatnim czasie samobójstwo na tle ustaw rasistowskich we Włoszech. Według wiadomości sprawdzonych popełniło ostatnio samobójstwo dwóch wyższych oficerów armii włoskiej. Jeden z nich, pułkownik, odebrał na dziedzińcu koszar defiladę swego pułku, do którego też wygłosił przemówienie, po czym wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia.

„Ambasador muzyczny“ U. S. A.

Waszyngton 22. 1. ZAT. Departament stanu powołał wybitnego skrzypka żydowskiego Miszę Elmana na „ambasadora muzycznego“ U. S. A. na kraje Ameryki Południowej. Wiosną i latem br. Elman ma koncertować we wszystkich placówkach dyplomatycznych U. S. A. w krajach Ameryki Łacińskiej.

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN ATLANTIC

Ważny 23 stycznia. Wycląć i przedłożyć do wymiany w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59 w Perfumerii N. Meersanda św. Marka 20 lub w Adm. „N. Dziennika“ Orzeszkowej 7

— BEZ POLITYKI

o propos karty wolnego wstępu...

NOWY JORK, w styczniu.

(s) Karta wolnego wstępu, to wiecznie aktualny temat i wiecznie aktualna polączka. Ale nie chcemy teraz wcale roztrząsać tej kwestii, chcemy tylko opowiedzieć bardzo ciekawą historyjkę związaną z kartą wolnego wstępu. Rozegrała się ta historia niedawno w Nowym Jorku, a mianowicie na Great Central Station, o której pewien pisarz powiedział, że wygląda jak opera, podczas gdy opera robi wrażenie dworca kolejowego. Na tej wspaniałej stacji, grono reporterów oczekiwało przybycia pewnego podróżnego z Toronto w wiadzie. Z dobrze wyostrzonym ołówkiem w ręku opowiadali sobie wzajemnie historię człowieka, który miał przyjechać: jest to niezwykle młody, biedny jak mysz kościelna, a entuzjasta muzyki, jakiego nie znajdzie chyba drugiego w całej Ameryce — sprzedawca gazet nazwiskiem Malaiko z Toronto, który oświadczył, że temu, kto mu się wystara o kartę wolnego wstępu do opery Metropolitan na występ sławnego tenora, Richarda Crooka, do końca życia będzie dostarczał bezpłatnie ulubioną gazetę do domu. Naturalnie, nie ma także pieniędzy na opłacenie biletu jazdy kolejowej do Nowego Jorku, ale marzy, ażeby słyść Crooka chociażby raz w życiu. Gazety kanadyjskie opublikowały to pobożne życzenie małego gazetiarza, a dyrektor opery Metropolitan, urodzony Kanadyjczyk, czytał przypadkowo jedną z tych gazet. Marzenie biednego chłopca wrzuciło go do głębi i wraz z tenorem, którego ta historia również wrzuciła, posłali biedakowi kartę wolnego wstępu i bilet kolejowy. Teraz reporterzy oczekiwali uroczystości przyjazdu muzycznego chłopca.

Zaledwie ujrzeni nadjeżdżający pociąg, już reporterzy z kamerami rzucili się rozentuzjazzowani do trzeciej klasy i szukali tam małego gazetiarza. Ale daremnie wypatrywali romantycznego, w lachmanym odzianego chłopaka i powoli poczęła ich ogarniać czarna rozpacz, kiedy nagle przystąpił do nich elegancko ubrany, dorosły pan w cylindrze i wspaniałych skórzanych rękawicach i uprzejmie zapytał: — Słyszałem, że panowie mnie szukają. Jestem Malaiko z Toronto.

Miny reporterów, kiedy zobaczyli tego „biednego chłopca”, liczącego najmniej z czterdziestu lat, nie były zaprawdę ani mądre ani bystre. A pan Malaiko dodał:

— „Jestem naprawdę szczerze zadowolony, że panowie ułatwili mi przyjazd do Nowego Jorku, moje oszczędności były zbyt szczupłe...”

— ??? — pytali zgodnie i jednomyślnie reporterzy, nie zaprzeczając jeszcze słów.

— Jestem mianowicie już po raz 18 w Nowym Jorku, przyjeżdżam bowiem corocznie do opery. Sprzedaję moje gazety u wejścia na giełdę w Toronto i często dostaję od moich klientów bardzo cenne wskazówki i „typy”. Trochę pieniędzy zaoszczędziłem, mały domek też się zakupiło... Ale w tym roku jest baissa... strasznie jest, moi panowie. Mam nadzieję, że mr. Crook będzie ładnie śpiewał, jak zwykle. Do widzenia wieczorem — powiedział, wsiał do taksówki i podał szoferowi adres pierwszorzędnego hotelu.

Ponoć kierownik opery Metropolitan nosi się poważnie z zamiarem skasowania systemu kart wolnego wstępu.

Rezerwat dla zakochanych w londyńskim kinoteatrze

LONDYN, w styczniu.

Ponieważ dyrekcja pewnego kinoteatru w Londynie otrzymywała ciągle zażalenia publiczności, która skarżyła się, że uczęszczając do tego kinoteatru flirtujące pary zachowaniem swym przeszkadzając oglądać wyświetlane filmy, dyrektor kinoteatru wpadł na niezwykle pomysł. Oddzielił mianowicie część miejsc i wywiesił zawadomienie, że miejsca te przeznaczone są dla zakochanych par wyłącznie. Jak się łatwo domyślić, miejsca dla zakochanych nie zostały wybrane w najbardziej oświetlonej części sali...

Jakkolwiek inowacja cieszyła się wielkim powodzeniem u zainteresowanych, spotkała się z gorącymi protestami bardziej pruderyjnej publiczności, która zagroziła bojkotowaniem kinoteatru. Wobec tego dyrekcja musiała znieść „rezerwat dla zakochanych”, ponieważ wykalkulowała, że jednak same zakochane pary nie będą w stanie zapełnić widowni.

Autografy gwiazd filmowych mają niewielką cenę

NOWY JORK, w styczniu.

Na świecie jest kilka milionów zbieraczy autografów. W samych Stanach Zjednoczonej Ameryki Północnej jest ich podobno ponad milion, a w Anglii około pół miliona.

Zbieracze ci kolekcjonują przede wszystkim listy i autografy wybitnych osobistości historycznych. Autografy poszczególnych sławnych ludzi mają kurs, ulegający nieznacznym wahaniom. — Autografy współczesnych mężów stanu są tańsze, ponieważ każdy zbieracz ma możność uzupełnienia nim swej kolekcji.

Bardzo wielu spośród zbieraczy zakłada przedsiębiorstwa zajmujące się kupnem, sprzedażą, albo też pośrednictwem w obrocie autografami. Autografy gwiazd filmowych — mają bardzo małą cenę na giełdzie zbieraczy. Autograf Shirley Temple naprzykład osiąga cenę zaledwie 1 szylinga. Za tę samą cenę można dostać aż dwa autografy Clark Gable'a. Tylko autografy Greta Garbo są stosunkowo drogie, ponieważ lubiąca otaczać się tajemniczością gwiazda, bardzo niechętnie je roz daje.

Autograf Lindbergha kosztuje około funta. Jeżeli chodzi o cały list sławnego lotnika, cena sięga kilku funtów.

Natomiast list Tomasza Lyncha, którego nazwiskiem zostały nazwane osławione w Ameryce samosady, osiągnął cenę 3.000 funtów szterlingów!

Wnuczka Tołstoja śpiewa w kabarecie

PARYŻ, w styczniu.

Wśród artystek, występujących w jednym z kabaretów nowożytnych Paryża figuruje nazwisko, które było niegdyś sławne nie tylko w Rosji. Wiera Tołstoj jest rodzoną wnuczką wielkiego Lwa Tołstoja.

— Miałam sześć lat, kiedy po raz pierwszy zobaczyłam dziadka. Matka moja, jedno z jego siedemnaściorga dzieci, przywiozła mnie wówczas do Jasnej Polany.

— Miałam lat dziesięć, kiedy dziadek umarł. Pa-



Poniedziałek, 23 stycznia

STACJE KRAJOWE.

KRAKÓW. 6.57 „Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”; 7 Audycja poranna; 8.10—9 Płyty; 11 Audycja dla szkół: „Tadzio Zapominałki” pogadanka dla dzieci młodszych w oprac. Zofii Charszewskiej; 11.15 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasowy; 12.03 Audycja południowa; 113 Audycja dla kupców i rzemieślników: 1) „Moje 15 lat w zawodzie sprzedawcy” wygl. Zenon Świątkowski; 2) „Moje obserwacje wieloletnie jako pracodawcy”, wygl. Tadeusz Brzeziński; 113.30 Audycja dla gimnazjów: „Chopin” w oprac. Józefa Kołaczekowskiego; 14 Muzyka obładowa w wyk. orkiestry Rozgłośni katowickiej pod dyr. J. Leszczyńskiego; 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Krakowski dziennik sportowy; 15 Teatr wyobraźni dla młodzieży: „Historie przedhistoryczne” słuchowisko J. Ostrowskiego; 15.30 Muzyka obładowa. Wykonawcy: ork. rozg. poznańskiej pod dyrekcją Eug. Raabego i Płatką poznajską; 16 Dziennik południowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 16.20 Kronika naukowa: „Białogłowa”; 16.35 Miniautry kwartetowe: Utwory kompozytorów krakowskich w wyk. kwartetu smyczkowego rozg. krakowskiej: St. Mikuszewski (I skrz.) H. Nierychło (II skrz.), H. Zarzycki (altówka), J. Makowicz (wiol.); 17.05 Szkic literacki Czachowski; 17.20 Koncert solistów; 18 „Bujność życia pod zwrotnikiem” wygl. dr. J. Biborski; 18.18 Arle i pieśń w wyk. Karoliny Safral przy fort. Bolesław Wallek-Walwesk; 18.30 Aud. strzelecka; 19 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: ork. rozg. wileńskiej pod dyr. Wład. Szczepańskiego, zespół taneczny; 20.35 Dziennik wieczny, wiad. meteorologiczne i sportowe. Nasz program na jutro; 21 Zapomniane utwory w wyk. Stan. Szplainskiego (fort.); 21.40 Nowości literackie omówi Kar. Irzykowski; 22 z Katowic: Audycja wymienna; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteor.

WARSZAWA. 6.57 p. Kraków; 18 Audycja dla wsi; 18.30 p. Kraków; 23 „Dzieje symfonii” aud. w oprac. St. Gołachowskiego, Wygl. Ork. Symf. P. R. pod dyr. G. Fitelberga; 22.35 Przegląd prasy; 23 p. Kraków; 23.05 Wiadom. z Polski w jęz. francuskim; 23.15 Płyty.

KATOWICE. 5.30 Wesoły montaż płytowy; 6.57 p. Kraków; 14.50 Wiadom. bieżąca i giełda; 15 p. Kraków; 18 „Za miedzą” — aud. słowno-muz.; 18.30—23.05 p. Kraków.

KUPON Nr 2

II. KONKURS ZIMOWY dla Czytelników „NOWEGO DZIENNIKA”

Ansjonaty:

„Aria” w Rabce

„Halka” w Zakopanem

„Juland” w Zakopanem

„Uciecha” w Rabce

mięta doskonale jego pogrzeb, na który przyjechało z całej Rosji 10 tysięcy ludzi. Nie było żadnej muzyki, żadnych śpiewów. Nigdy nie zapomnę skrzypki śniegu pod stopami idących za trumną.

Wiera Tołstoj po wybuchu rewolucji bolszewickiej wyemigrowała zrazu do Pragi, potem do Jugosławii, obecnie zaś jest w Paryżu.

Tu w kabarecie śpiewa pieśni sentymentalne, romanse cygańskie, opiewające ten kraj, który tak genialnie uwiecznił w swych powieściach jej wielki dziadek.

Lambeth-walk już niemodny?

WASZYNGTON, w styczniu.

Na ostatnim przyjęciu w Białym Domu odbywały się popisy taneczne. Konferansjer zwrócił się do zebranych ze słowami:

— Proszę państwa. Lambeth-walk to taniec dla statecznych, spokojnych ludzi. Obecnie w Bostonie wprowadzono nowy taniec. Nazwano go Jitterburg, albo „Lambeth-walk dla młodych”.

Zaraz go zademonstrujemy.

I rozpoczął się pokaz owego szalonego tańca, który jedni porównali do tańca czerwonoskórych ze szczepu Siuksów, a inni do tańca z pampasów, wszyscy zaś uznali za popisy z najbardziej ekscentrycznych lokalów na Broadwayu.

Czy Jitterburg przyjmie się tak, jak Lambeth-walk, to wątpliwe. W każdym razie usiłują go już lansować, przepowiadając rychły zgon „Lambeth walka”.

LWÓW. 6.57 p. Kraków; 14 Koncert życzeń; 14.45 Wład. gospod. i giełda lwowska; 15 p. Kraków; 18 Wiadom. bieżąca i miasta i prowincji; 18.05 Lwowskie warsztaty nauk; 18.20 Aktualności; 18.30 p. Kraków; 22 Wiadom. sport. lokalne; 22.05 „Stary i nowy Lwów” — pogad.; 22.20 Lokalny teatr wyobraźni: „Wizja cesarza” — wg. Selmy Lagerlöf; 23 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 5.30 Płyty; 6.57 p. Kraków; 14.50 Łódzkie wiad. giełdowe; 15 p. Kraków; 18 Rozmowa z radiosłuchaczami przeprowad. dyr. St. Nowakowski; 18.15 Płyty; 18.20 O wszystkim po troszku; 18.30 p. Kraków; 22 Życie kulturalne; 22.10 Koncert rozrywkowy; 23 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

18 DROTWICH: Koncert tria. LONDYN REG.: Aud. o. daleki. OSŁO: Koncert rozrywkowy. WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów. PRAGA II.: 18.10 „Wesoła podróż” — aud. muz. RADIO ROMANIA: 18.15 Utwory Mozarta na instr. dete. BUDAPESZT: 18.30 Muzyka cygańska. RYGA: 18.50 Pieśni lotewskie.

19 FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa. LONDYN REG.: Muzyka brytyjska. PARIS PTT.: Relekt wiolonczel. PRAGA II.: Koncert orkiestry wojskowej. RADIO PARIS: 19.30 Utwory na wiole d'amore i altówkę. BRNO: 19.55 „Wesoły kongres” — kabaret narelarzy.

20 BRUKSELA FLAM.: Muzyka jazzowa. DROTWICH: „W poniedziałek o ósmej” — muzyczny program rozrywkowy. KOPENHAGA: Popularne melodie włoskie. KOWNO: Koncert symfoniczny. WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów. SOTTENS: Wesołe słuchowisko. BRATISŁAWA: 20.15 „Pokusa” — słuchowisko Zdz. Marynowskiego. LILLE: Solo na klarnele. POSTE PARISIEN: Program rozrywkowy, następnie przeboje. OSŁO: 20.25 Muzyka norweska. FLORENCJA: 20.30 Operetka. MEDIOLAN: Muzyka rozrywkowa. BUDAPESZT: Koncert orkiestrowy.

21 BRUKSELA FLAM.: Koncert. BUDAPESZT: Koncert orkiestrowy. MEDIOLAN: Koncert symfoniczny. RZYM: Program rozrywkowy. SZTOKHOLM: Pieśni norweskie i szwedzkie w wyk. kwartetów wokalnych. RENNES: Koncert orkiestrowy. LONDYN REG.: 21.15 „Podróż zimowa” — cykl pieśni Schuberta. DROTWICH: 21.20 Program rozrywkowy. WIEŻA EIFFLA: 21.30 Koncert symfoniczny. LILLE: Festiwal Ryszarda Strassera.

22 KOWNO: Muzyka lekka. LONDYN REG.: Radiokabaret. PARIS PTT.: Muzyka kameralna. SOFIA: Muzyka taneczna. TULUZA: Piosenki i melodie operetkowe. POSTE PARISIEN: 22.05 Muzyka taneczna. RADIO ROMANIA: 22.15 Koncert nocny. RZYM: Koncert chóru. SZTOKHOLM: Koncert orkiestrowy. KOPENHAGA: 22.30 Kwintet o-dur Mozarta.



STYCZEN Wschód słońca
7 10 m

23 Zachód słońca
16 02 m

Pon. edz. atek 3 Szabat 5699

Dyr. Leib Jaffe w WIZO

Kobieta żydowska w Erec — na posterunku. Na ten aktualny i interesujący temat wygłosi referat dyr. Jaffe z Palestyny na herbatce towarzyskiej WIZO we wtorek 24 bm. wyjątkowo nie o godz. 5.30 pop., lecz o godz. 8 wieczorem.

Wykłady naukowe żyd. Tow. Szkoły Ludowej i Śreaniej w Krakowie

Zebranie informacyjne zgłoszonych i zainteresowanych odbędzie się dziś w poniedziałek dnia 23 bm. o godz. 20 wiecz. w gmachu Szkoły, przy ul. Podbrzezie 8.

Auto ciężarowe rozbiło dorożkę

Na ul. Biskupiej, szofer Stanisław Wąs, zam. przy ul. Rydlówka 7, prowadząc auto ciężarowe Nr A 42-155 nieoświetlone, najechał na dorożkę konną powożoną przez dorożkarza Stanisława Słomaka, zam. w Bronowicach Małych, skutkiem czego zostały połamane dyszle i zniszczona uprząż, a koń doznał okaleczeń. Wypadku w ludziach nie było, winę ponosi szofer.

Krwawa awantura na ul. Koletek

Na ul. Koletek w czasie awantury, został ranny nożem w prawą skroń Antoni Szczypalski, (lat 64) dozorca domu, zam. przy ul. Koletek 3, przez Jana Pawlusińskiego, bez stałego miejsca zamieszkania, który następnie zbiegł. Szczypalskiego przewiozło Pogotowie Ratunkowe do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś popołudniu „Zaczarowane koło” L. Rydla — przedstawienie dla młodzieży krak. szkół średnich (wysprzedane), wieczorem zaś pełna humoru komedia R. Niewiarowicza p. t. „Dlaczego zaraz tragedia?!” Komedia ta powtórzona będzie w środę. — Jutro baśń dramatyczna L. Rydla „Zaczarowane koło” w premierowej obsadzie. — Najbliższą premierą teatru będzie komedia głośnej spółki autorów włoskich B. Corra i G. Achille pt. „Miłość będzie naszym wynalazkiem”. W głównej roli kobiecej wystąpi Z. Jaroszevska. Próby pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego dobiegają końca. Komedia ta będzie po raz pierwszy grana na scenie polskiej.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO
Poniedziałek, godz. 8 wiecz.: „Dlaczego zaraz tragedia?!”

Uporczywy oszczerca sędziów zasądzony na dziewięć miesięcy więzienia

Onegdaj odpowiadał przed sędzią drem Bobilewiczem w krakowskim Sądzie Okręgowym górnik z Krzeszowic Andrzej Kościelniak, oskarżony o zniesławienie dwóch sędziów, a to pp. Emila Hemerlinga i Andrzeja Kowalskiego.

Kościelniak wniósł pismo do Ministerstwa Sprawiedliwości, w którym zarzucił obu wymienionym powyżej sędziom, że prowadząc jego procesy wydawali wyroki stronniczo i na jego niekorzyść i że są „mechanizatorami żydowskimi”. Wszystkie te zarzuty okazały się w świetle przeprowadzonych dochodzeń zupełnie bezpodstawne i Kościelniak został oskarżony o zniesławienie.

Skrepowanie i reglamentacja nie sprzyjają rozwojowi handlu

Z plenarnego posiedzenia Izby Przemysłowo-Handlowej

Onegdaj odbyło się plenarne zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie, na którym prezes Jan Götz-Okocimski w dłuższym przemówieniu przedstawił swój punkt widzenia na zasadnicze problemy gospodarcze oraz przyszły program prac Izby.

W szczególności w przemówieniu tym wyczerpującej analizie poddane zostały ogólne problemy polityki gospodarczej w skali światowej, przy czym duży nacisk położono na zagadnienie interwencjonizmu państwowego oraz oddziaływanie jego na życie gospodarcze. Na podstawie cyfrowego przedstawienia sytuacji gospodarczej państw zagranicznych w oparciu o autorytatywne enuncjacje oficjalnych przedstawicieli życia gospodarczego Trzeciej Rzeszy, a to podsekretarza stanu Brinkmana oraz prezydenta Banku Rzeszy Dr Schachta, stwierdził wówczas zarysowujący się poważnie odwrót od totalistycznych metod polityki gospodarczej.

Przechodząc z kolei na tle powyższych ogólnych rozważań do zagadnień gospodarczych Polski zajął się prezes Götz w pierwszym rzędzie stosunkiem państwa do inicjatywy prywatnej oraz problemem ingerencji państwowej w życie gospodarcze.

Wiele miejsca w swych uwagach poświęcił również mówca znaczeniu i roli samorządu gospodarczego, który spełnia doniosłą funkcję czynnika równowagi w ustroju gospodarczym, podkreślając te cechy, które zdaniem jego winien posiadać pełny samorząd gospodarczy.

Omawiając zagadnienia gospodarcze okręgu Izby krakowskiej prezes Götz położył nacisk na dziedzinę kopalnictwa (węglowego, naftowego i gazowego), które stanowi poważną pozycję w bilansie gospodarczym okręgu Izby a w związku z rozbudową C. O. P. nabiera szczególnie doniosłego znaczenia. Po wskazaniu na niezbędną realizację zasadniczych postulatów tej grupy przemysłów, mówca rzucił zapowiedź żywego zajęcia się Izby powyższymi problemami.

W dziedzinie przemysłu przetwórczego poważną troską Izby winno się stać przeciwdziałanie „odprzemysłowieniu się” obszarów poddanych jej kompetencji, a położonych pomiędzy C. O. P. a Górnym Śląskiem.

Handel, który zdaniem mówcy, staje obecnie

wraz z całym życiem gospodarczym przed rozwiązaniem ogólnych problemów o zasadniczym dla jego dalszego rozwoju znaczeniu, winien podchodzić do nich ze szczególną ostrożnością. Doświadczenia bowiem historii gospodarczej wskazują, iż handel był zawsze tą dziedziną życia gospodarczego, która skutecznie opierała się próbom skrepowania oraz reglamentacji i być może, iż właśnie ta swoboda decyzji gospodarczej była podstawą rozpędu rozwojowego handlu; rezultatem zaś „eksperymentów”, jakie na polu handlu wewnętrznego przeprowadza Trzecia Rzesza, jest dotąd niewidomy.

Ze szczegółowych zagadnień handlu wewnętrznego na plan pierwszy wysuwa się problem uruchomienia w szerokiej skali kredytów, których brak najdotkliwiej odczuwa kupiectwo polskie.

W odmiennej płaszczyźnie leżą zagadnienia handlu zagranicznego, którym mówca poświęcił garść uwag, wskazując przede wszystkim na zagadnienie kierunkowości oraz pomocy dla eksportu.

Ostatnim zagadnieniem poruszonym w przemówieniu, które znalazło żywy oddźwięk w zebranych, była myśl podjęcia przez Izbę prac badawczych nad podziałem administracyjnym państwa z punktu widzenia potrzeb życia gospodarczego.

Nad przemówieniem prezesa Götza wywiązała się ożywiona dyskusja, w której kolejno zabierali głos poszczególni radcowie.

Wiceprezes Izby J. S. Kuhn, podkreślił niezbędną stworzenia szerokiego programu gospodarczego i zerwania z wszelką w tej mierze fragmentarycznością, oraz potraktowania problemu handlu wewnętrznego na szerokiej płaszczyźnie popierania rozwoju t. zw. przemysłowego stanu średniego. W dalszym ciągu zaakcentował silnie problem rozszerzenia akcji kredytowej na rzecz drobnego i średniego handlu.

Radca Spitzer, dyrektor Związku Przemysłowców w przemówieniu swym zajął się problemami ogólnych wytycznych polityki gospodarczej, a formułując w dalszym ciągu zasadnicze postulaty przemysłu, sprowadził je do potrzeby rozbudowy i usprawnienia zasadniczych warunków energetycznych i komunikacyjnych.

Duży nacisk położył na realizację projektu drogi wodnej, która łączyłaby Śląsk z C. O. P. oraz gazyfikację okręgu Izby krakowskiej.

Radca Marczak w wywodach swych przedstawił niedomagania oraz postulaty przemysłu naftowego domagając się usunięcia przez szkół hamujących w trudnych warunkach prowadzoną pracę tego przemysłu.

Problemowi gazyfikacji okręgu Izby krakowskiej poświęcone były w całości uwagi inż. Gigiela, który wskazał na ścisły związek między gazyfikacją a postępem uprzemysłowienia. Pracami gazyfikacyjnymi winny być objęte przede wszystkim takie miasta, jak Sanok, Gorlice, Pilzno, Dębica, Mielec, Sandomierz, które liczą ponad 10.000 mieszkańców. Mówca poruszył również zagadnienie częściowego zużycowania zasobów węgla zagłębia krakowskiego na cele gazyfikacji.

Troską o losy przemysłu naftowego, przejęknięte było przemówienie radcy Kowalskiego, który wskazał na ogólnopaństwowe znaczenie tego przemysłu i niepokojący spadek wydobycia ropy.

W uwagach swych przedłożonych do rozpatrzenia Izbie radca Merz wysunął gorący postulat pogłębienia realnej współpracy prezydium z członkami Izby oraz wskazał na hamujący rozwój inicjatywy prywatnej, wpływ tendencji etatycznych i interwencjonistycznych.

Radca Inż. Zalewski w wywodach swych wspominał o konieczności rozszerzenia zasięgu zbytu i ekspansji węgla zagłębia krakowskiego, którego sytuacja w związku z przyłączeniem Zaolzia oraz odkrycia nowych złóż węgla w Małopolsce ulegnie niekorzystnemu przesunięciu.

Ponadto zabierali głos radcowie Rab oraz Dembitzer wysuwając szczegółowe dezyderaty.

REPERTUAR KINOTEATROW

ADRIA: „Ostatnia Brygada” (Barszczewska, J. Stępowski, Sawan).

ATLANTIC: „Złotowłosa” (Jeanette Mac Donald, Nelson Eddy) i „Zamknięty świat”

APOLLO: „Subretka” (Olympe Bradna, Ray Milland).

LOPP: „Paryżanka” (Danielle Darrieux i Douglas Fairbanks) i „Droga w nieznane”.

PROMIEN: „Ludzie za głę”

SCALA: „Żona-lalka” (Luiza Rainer).

SZTUKA: Czar nocy majowej.

CIECHA: „Rena” — Sprawa 777 (Englówna,

WANDA: „Maria Antonina” (Norma Shaerer). Stępowski, Cybulski i in.)

Jeszcze przed rozprawą wniósł Kościelniak pismo do sądu, w którym postawił pewne wnioski odwodowe, a równocześnie dopuścił się powtórnie zniewagi obu tych sędziów. Sąd wnioski te oddalił a sprawę zniesławienia przekazał władzom prokuratorskim, co pociągnie za sobą nową sprawę sądową.

Na rozprawie Kościelniak znów użył obraźliwych wyrażen pod adresem obu sędziów, co niechybnie pociągnie za sobą dalsze konsekwencje. Prok. dr. Rawa zażądał sąsądzenia Kościelniaka na jeden rok bezwzględne więzienia. Sędzia dr. Bobilewicz zasądził Kościelniaka na 9 miesięcy bezwzględne więzienia.

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

O pielęgnowaniu chorych w domu

Z referatu, wygłoszonego w „T. O. Z-ie“

Lekarz, wezwany do domu chorego, orzeka czy chory może pozostać w domu, czy musi udać się do szpitala, lub innego zakładu leczniczego. Tam, gdzie nie zachodzi konieczność wykonania zabiegu, lub badania możliwego tylko w szpitalu, a warunki mieszkaniowe i opieka jest znośna, chory chętniej pozostaje w domu. Do szpitali to wiem istniejące uprzedzenie, datujące się jeszcze z tych czasów, kiedy szpital był przytułkiem dla bezdomnych i opuszczonych, i kiedy nie zapewniał choremu najmniejszej opieki fachowej.

Wyższość opieki domowej nad szpitalną polega na zapewnieniu choremu tego, co dla niego jest bardzo ważne: atmosfery serdeczności, współczucia, tkliwości. Przyznać trzeba, że nawet w najlepiej urządzonym szpitalu to, co obejmujemy nazwą „serca“, nie odpowiada „sercu“ opieki domowej. Mówiąc o atmosferze duchowej w otoczeniu chorego, należy pamiętać o zachowaniu t. zw. złotego środka. Nie należy chorego zamęczać tą serdecznością. Niepotrzebne, nadmierne nadskakiwanie i kręcenie się koło chorego wytwarza niekorzystne zamieszanie, chaos, a w chorym fałszywe przekonanie, że jest ciężiej chory, niż jest w rzeczywistości, zaś u niektórych osób, zwłaszcza u dzieci i pewnego typu nerwowców — nieświadomą, a często nawet świadomą chęć, dążenie do przedłużania choroby. Wykorzystują poprostu to, że w danym momencie są „ważni“ i terroryzują otoczenie. Trzeba również pamiętać o tym, że nadmierne odwiedzanie chorych jest niepożądane. Naogół odwiedziny sprawiają chorym przyjemność. Ale w miarę. Często po gościach chory miewa podwyższoną temperaturę, pogorszone samopoczucie. Chory nie powinien się czuć opuszczonym, ale też nie — zadrażnionym.

Przystępując do łóżka chorego, należy pamiętać o tym, że wskutek bólów, trosk, wynikłych z choroby, obaw, niepokoju o przyszłość swoją i najbliższych, wreszcie wskutek zmian chorobowych jako takich, może on mieć zmienne usposobienie. Chory, który za zdrowia był miłym i łatwym w pożyciu, może w chorobie stać się przykry i b. uciążliwy. To trzeba zrozumieć i znieść. W każdym bądź razie nie należy z chorym się kłócić, ani chcieć mieć u niego ostatnie słowo, a wprost nieludzkim jest okazywanie mu brzydzienia z powodu ran czy wydzielin. Znoszenie zmienionego usposobienia chorego nie jest wcale równoznaczne z tolerowaniem jego kaprysów. Przeciwnie — chory czy jest nim dziecko, czy człowiek dorosły winien być w chorobie wychowywany według norm ludzi zdrowych i tak samo nie należy np. zezwalać na płucie na podłogę czy gaszenie papierosa o pościel, jak nie pozwalamy człowiekowi zdrowemu. Jedno jest pewne — człowiek, który za zdrowia zachowywał się kulturalnie, pozostaje takim w chorobie.

Osoba, która ma pielęgnować chorego musi sama być zdrowa. Jej złe samopoczucie, grymasy bólu, niezadowolona odbijają się ujemnie na chorym. Ma to być osoba zrównoważona, opanowana, ażeby, w sytuacjach, w których chory znajdować się może, nie traciła „głowy“. Najlepiej, żeby chorego pielęgnowała jedna, albo 2 osoby na zmianę. Ciągłe zmiany osób pielęgnujących wpływa niekorzystnie na jakość pielęgnacji. Starać się przy chorym zachować spokój, nie stwarzać niepotrzebnego ruchu, hałasu. Przyczym pamiętać należy, żeby nie chodzić na palcach, ani nie szeptać przy chorym, bo to go b. denerwuje. Możliwie zao-

szędzić choremu na czas choroby trosk i robić wszystko dla osiągnięcia powrotu do zdrowia.

W tym celu należy w pierwszym rzędzie przestrzegać kardynalnej zasady: słuchania wskazówek i zleceń lekarza. Zdarza się często, zwłaszcza u nas Żydów, że każdy wie lepiej od lekarza. Lekarz zleca jedno, a wykonuje się właśnie co innego, bo tak poradziła kuzynka sąsiadki. Każdy myślący człowiek przyzna, że to oczywisty nonsens, bo jeśli się prosi lekarza o poradę, to chyba po to, aby jej usłuchać.

Pokój, w którym chory ma się znajdować, powinien być możliwie jasny, przestronny, słoneczny z dużą możliwością wietrzenia. Ściany bez dywanów, nakat, kilimów, koloru jasno-żółtego, zielonego, niebieskiego o słabym natężeniu, czyli w tak zw. kolorach pastelowych. Meble jaknajprostsze — najkonieczniejsze — a więc: łóżko, stolik nocny, stolik, 2 krzesła, szafa, łóżko lub kanapa dla osoby pielęgnującej. Pozatym dużo zieleni, kwiatów, które na noc należy z pokoju chorego wynosić. Jeśli to możliwe — wybrać pokój blisko łazienki i ubikacji. Tam, gdzie nie można choremu oddać całego pokoju, należy mu urządzić jakiś miły kąt, a to w najskromniejszych warunkach da się osiągnąć. Sprzątać pokój należy na wilgotno, o ile to tylko możliwe ze względu na meble, i przy otwar-

Nowy krok naprzód w walce z chorobami wenerycznymi.

To, o co tak często i tak gorąco walczyli lekarze — mianowicie, o wprowadzenie przymusu leczenia chorych wenerycznie, wędzie prawdopodobnie w życie decyzjami Izb Ustawodawczych. Został bowiem złożony w Sejmie przez rząd projekt ustawy o zwalczaniu chorób wenerycznych, przewidujący ostre represje w stosunku do osób, które są rozsądnymi zarazy. W myśl tego projektu, każdy lekarz będzie obowiązany do podania lekarzowi powiatowemu tych chorych, którzy albo nie przestrzegają jego zarządzeń albo narażają swe otoczenie na zarażenie; jednocześnie, jako podstawowa pomoc w tej kampanii leczniczej, powstanie w kraju sieć przychodni przeciwwenerycznych.

Przeprowadzenie u nas tak energicznej akcji zwalczania chorób wenerycznych jest najważniejszym wyjściem z sytuacji, która w świetle statystyk i doświadczeń lekarskich sprawia wrażenie przynębiającej.

Jak podaje bowiem p. Kazimierz Dzius w broszurze „Osiedle na Wyraju“ (wydawnictwo Zakładu Ubezpieczeń Społecznych), poświęconej trudnemu zagadnieniu walki z chorobami wenerycznymi, mamy przypuszczalnie... około 2—3% ludności dotkniętej kiłą, to jest 700 tys. do miliona chorych. W Polsce produkują salwarsanu około 300 kg. rocznie, podczas, gdy dla normalnego leczenia tych ludzi trzeba by rocznie 10 a nawet 20 kroć więcej...“

W Gdyni kontakt z morzami i narodami, ciągły przypływ i odpływ marynarzy ze wszystkich stron świata daje nam ogromne nasilenie chorób wenerycznych, a zwłaszcza kiły (około 10% ludności zakażonej). Dane z 1937 r. mówią, iż w polskim i na Pomorzu szerzy się ona niepokojąco, osiągając ostatnio 3,4—4,7% ubezpieczonych. A trzeba zważyć, że częściej spotyka się rzerzączkę.

Przy takim stanie rzeczy, lekarze domowi dają ze siebie maksimum wysiłku w wykrywaniu na swych terenach zarażonych czy podejrzanym o te choroby, walcząc z często spotykaną niechęcią leczenia przy pomocy namowy i perswazji. Setki chorych kieruje się nieustannie do ambulatoriów, np. w Warszawie przyjmują one dziennie około

tym oknie.

Wietrzenie pokoju chorego to problem dla zdrowych. Wśród b. kulturalnych ludzi istnieje paniczny lęk przed otwarciem okna w pokoju, gdzie leży chory gorączkujący. Człowiek zdrowy, gdy odczuwa brak powietrza, pójdzie na spacer, chory tego zrobić nie może. Więc w imię chociażby współczucia należy mu tego powietrza dostarczyć. Można i należy pokój chorego wietrzyć tak, aby zimny prąd powietrza skierować nie bezpośrednio na niego. W chorobach płuc dostarczamy choremu powietrza w ten sposób, że chorego owijamy szczelnie, zostawiając mu tylko twarz i dłonie wolne i w pozycji leżącej, albo siedzącej pozostawiamy go przy otwartym oknie. Jest to t. zw. werandowanie. Można również na czas wietrzenia pokoju, chorego wynieść do innego pomieszczenia. Dziecku dostarczamy świeżego powietrza w ten sposób, że osoba pielęgnująca spaceruje z nim, szczelnie owiniętym, po pokoju, w którym jest otwarte okno. Najlepiej werandować w godzinach południowych, kiedy powietrze ogrzane jest przez słońce.

Słońce samo jest doskonałym środkiem przeciwko tym czynnikom, które wywołują chorobę, jest również środkiem leczniczym. Jednak wystawianie chorego na bezpośrednie działanie słońca t. zw. plażowanie całkowite, lub częściowe, może się odbyć tylko w porozumieniu z lekarzem. Inaczej można choremu dużo szkodzić.

FAJGENBAUM FRYMETA
Przełożona pielęgniarek Szpitala
Żydowskiego w Krakowie.

500 — ale to wszystko za mało. Ubezpieczalnie w całym kraju nawiązują jednocześnie współpracę z samorządami, zakładając coraz liczniej ośrodki zdrowia, w których angażuje się zastępy wenerologów. Cały ten aparat leczniczy nastawiony jest na czynną, rozległą pracę — ale cóż z tego, kiedy chorzy tak często nie leczą się w ogóle albo leczą niedostatecznie i z ich niechęcią trzeba przede wszystkim walczyć...

Namowy lekarzy, perswazje i zalecenia znaczą istotnie bardzo dużo — jednak nie rozwiązują kwestii. Dopiero wtedy, gdy ustawa usankcjonuje stosowanie przymusu, gdy nakaz przywiedzie opornego chorego do gabinetu lekarza będzie miał pewność, że zasada ciągłości kuracji musi być przez pacjenta przestrzegana — wtedy będzie można powiedzieć, że w Polsce zaczęła się nareszcie właściwa, gwarantująca konkretne rezultaty na przyszłość, walka z chorobami wenerycznymi.

Odpowiedzi redakcji

KAMELEON. W numerze następnym „Lekarza domowego“ znajdzie Pani artykuł, który będzie poniekąd odpowiedzią na zapytanie Pani.

16-LETNIA CZYTELNICZKA „N. DZIENNIKA“
1) Proszę jeść owoce i jarzyny, mięso gotowane, natomiast unikać pokarmów tłustych, mącznych i słodkich. — 2) Codzienny ranny masaż brzucha powinien usunąć tę dolegliwość.

EGO 823. 1) Chirurgia kosmetyczna zajmuje się między innymi korekturami kształtu nosa, osiągając przy tym często bardzo zadawalające wyniki. 2) Polega na normalnym życiu płciowym. — 3) Nie; środka, który-by radykalnie, raz na zawsze usuwał piegi, medycyna nie zna. — 4) Zasyпка z tannoforem (za receptą lekarza), stosowana kilka razy dziennie.

1913. 1) Wskazana dieta owocowo-jarzynowa, kompoty, miód, kwaśne mleko lub laktol; poza tym ranny masaż brzucha. Co do zawrotów głowy — to bez zbadania przez neurologa trudno sobie o tym wyrobić zdanie. — 2) I to wymaga zbadania przez neurologa.

MAM LAT 57. Na odległość i bez zbadania nie można w sprawach takich doradzać niczego.

P. EMIL KREISBERG, KRAKÓW. Prosimy o nadesłanie skryptu pod adresem Redakcji dla „Lekarza domowego“.

Polska potrafi dochodzić i bronić skutecznie swych praw

Marszałek Śmigły Rydz do powstańców wielkopolskich

Warszawa, 22. 1. PAT. Warszawa uczciła dziś w sposób bardzo uroczysty historyczną rocznicę 11 listopada 1918 r., w którym to dniu mieszkańcy Wielkopolski wzięli udział w rozbijaniu okupantów w Warszawie.

Obchód tej rocznicy został zorganizowany przez zjednoczone organizacje Związku Powstańców Wielkopolskich, Koła Wielkopolan oraz Akademickiego Koła Wielkopolan w stolicy i rozpoczął się dziś o godz. 11 rano nabożeństwem w kościele garnizonowym.

Bezpośrednio po nabożeństwie nastąpiło złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, po czym uczestnicy dzisiejszych uroczystości przemaszzerowali przez ulice Warszawy do siedziby Naczelnego Wodza.

O godz. 13.15 wśród owacyj zgromadzonych na ul. Klonowej tłumów wychodzi pan marszałek Śmigły-Rydz.

Przy dźwiękach marszów odbyła się defilada szeregów powstańców wielkopolskich przed naczelnym wodzem.

O godz. 13.40 powstańcy wielkopolscy złożyli hołd pamięci wskrzesiciela państwa polskiego, Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego. Oddziały powstańców ustawiły się na dziedzińcu belwederskim.

Następnie odbyła się podniosła uroczystość na ul. Żurawiej 12, z którego do domu Wielkopolanie z armii niemieckiej pod dowództwem kpt. Jęczkowiaka Józefa rozpoczęli rozbijanie okupantów w dn. 11 listopada 1918 r.

Przemówienie do zgromadzonych powstańców wygłosił z balkonu 1-go piętra płk. dypl. Koperski.

W czasie składania hołdu panu marszałkowi Śmigłemu Rydzowi przez powstańców wielko-

polskich wojewoda Bociański wygłosił przemówienie, na które p. marszałek Śmigły Rydz odpowiedział następującymi słowami:

Moji Panowie.

Dziękuję Wam za manifestację Waszego żołąnierskiego serca, dziękuję serdecznie za ten tak mocno w Waszej krwi tętniący instykt żołnierski, bijący ze słów Waszego reprezentanta, wojewody Bociańskiego. Jeśli ja z radością Was widzę, to również radość i piękna дума przepelniać musi Waszą pierś, gdy patrzycie na dokonaną przez Was pracę i gdy spoglądacie na Wasze przeżycia.

Powstaniec — to w ciągu długich dziesiątek lat życia wznosił ideał i wzór szlachetny dla najgoręcej i najidealistycznej bijących serc polskich. Wy, powstańcy zrealizowaliście zamiar starszego pokolenia powstańczego. Na polu bitwy zorganizowaliście się i na polu bitwy zdobyliście broń do dalszej walki. Wreszcie, jako zwycięscy powstańcy staliście się triumfującymi żołnierzami niepodległej Polski. Złączyliście w sobie dwie epoki: legendą opromienioną epokę powstańczą i realną a tak dostojną w swym realizmie epokę suwerennej Polski, która coraz umiejętniej się rządzi, która zna swe prawa i która swych praw dochodzić i bronić skutecznie potrafi.

Praca Wasza i żołnierskie przeżycia predestynuje Was na rozumnych starszych braci dla młodego pokolenia, dla którego — zupełnie zresztą słusznie — niepodległość jest czymś tak samo przez się zrozumiałym i naturalnym, jak naturalnym jest to, że oddycha się powietrzem. Należy jednak umieć odróżnić powietrze zatęchłych zaułków od powietrza szerokich i dalekich horyzontów.

Stan wyjątkowy w Jerozolimie

Haifa, 22. 1. PAT. Oddziały wojsk brytyjskich usiłują otoczyć grupy powstańców arabskich, działające w północnej części Palestyny.

W czasie działań wojskowych trzech Arabów, usiłujących przedostać się przez kordon, zostało zabitych w okolicach Safed.

Jerozolima, 22. 1. ZAT. Znany kupiec sefardyjski Behor Marash zastrzelony został dziś przez arabskich terrorystów, gdy znajdował się w dzielnicy handlowej w pobliżu dzielnicy arabskiej. Marash liczył lat 63.

Okręgowy komendant wojskowy ogłosił 24-godzinny stan wyjątkowy w Starym Mieście Jerozolimy. Krążą pogłoski, iż zabity został odzwrotny meczetu Omara.

Nowe listy biegłych dla spraw podatkowych

Warszawa, 22. 1. (A). Przeprowadzono zmianę list biegłych dla spraw podatkowych zgodnie z wnioskiem Izby Przemysłowo-Handlowych. Nowe listy biegłych obejmują wszystkie gałęzie handlu i przemysłu.

Ulgi kolejowe — tylko dla rzeczywistych narciarzy!

Warszawa, 22. 1. (A). Władze kolejowe wydały ostrzeżenie w sprawie korzystania z biletów ulgowych dla narciarzy. Książeczki, upoważniające do wykupywania biletów ze zniżką 50-procentową, mogą być używane wyłącznie w celu uprawiania sportu narciarskiego. Nadużycia będą ścigane w drodze sądowej i niezależnie od tego pociągną za sobą odebranie książeczek bez odszkodowania.

Przepustki graniczne

Warszawa, 22. 1. (A) Wobec wielu zapytań władze wyjaśniają co następuje: z przepustek granicznych korzystają osoby zamieszkałe w miejscowościach położonych w odległości 10 km. od granicy. Osoby posiadające takie przepustki mogą przebywać zagranicą w pasie 15 km. przez 6 dni. Wydalanie się poza ten pas jest karalne. Przepisy te dotyczą pasa granicznego i przepustek, wystawianych w pasie granicznym t. zw. katowickim.

12-kilometrowy zator lodowy na Wiśle pod Sandomierzem

Kielce, 22. 1. PAT. 12-kilometrowy zator lodowy na Wiśle pod Sandomierzem, którego czoło znajduje się u ujścia rzeki Trześniarki (km. 272) a koniec pod Bogorzą (km. 260) utrzymuje się nadal. Oddziały wojskowe w dalszym ciągu prowadzą akcję. Brana jest pod uwagę możliwość użycia artylerii. Odcinki wału pod Kocmierzowem i Ostrołęką poprzednio częściowo uszkodzone, zostały naprawione i zabezpieczone. Most kolejowy nie został uszkodzony. Poziom wód Wisły obniża się w dalszym ciągu i w chwili obecnej wynosi 4 m. 30 cm. ponad stan normalny, co łącznie ze spadkiem temperatury utrudnia ruszenie zatoru.

Demarche ambasady francuskiej w Berlinie

Berlin, 22. 1. (K) Ambasada francuska w Berlinie podjęła demarche w niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych, by zażądać usunięcia napisu, jaki przed kilku dniami znana w Berlinie księgarnia francuska „La maison du livre“ na rozkaz policji umieścić musiała w wystawie. Właścicielka tej księgarni jest rodowitą Francuzką, ale ma babkę żydowską. Mąż jej był obywatelem polskim, ale walczył jako ochotnik w armii francuskiej i tym samym automatycznie stał się obywatelem francuskim. Aczkolwiek rząd niemiecki w ostatnich tygodniach, zwłaszcza w wymianie listów z rządem amerykańskim, kilkakrotnie podkreślił, że Żydzi, będący obywatelami zagranicznymi nie są objęci ustawodawstwem norymberskim, policja zażądała od księgarni francuskiej umieszczenia w wystawie napisu określającego przedsiębiorstwo jako przedsiębiorstwo żydowskie.

Właścicielka sklepu zwróciła się do ambasady francuskiej z prośbą o interwencję. Ambasada nie odmówiła tej prośbie, ponieważ księgarnia francuska w Berlinie jest ośrodkiem życia kulturalnego całej kolonii francuskiej w Berlinie.

W oczekiwaniu sensacyjnego wyroku

Czy pretensje komisarza-grabieżcy majątków żydowskich są uzasadnione?

Warszawa 22. 1. (A) Donosiliśmy w swoim czasie o sensacyjnych sprawach, które wpłynęły do sądów warszawskich na tle objęcia szeregu przedsiębiorstw żydowskich w Niemczech i b. Austrii przez hitlerowskich komisarzy. Pierwszy proces z tej serii odbył się w sobotę przed sądem handlowym w Warszawie. Komisarz hitlerowski znanego w całej Europie wiedeńskiego domu towarowego „Bernard Altmann“ występuje wobec warszawskiej firmy żydowskiej Adam Frenkler o należność 8600 zł. za towary, dostarczone przez wiedeńską firmę, kiedy ta należała jeszcze do żydowskiego właściciela. Zastępca firmy warszawskiej adwokat Augenblick domagał się oddalenia pretensji, gdyż

komisaryczny zarząd nie powinien

być uznawany w Polsce tak, jak nie jest uznawany w Anglii i Belgii.

Zdaniem obrońcy, nominacja komisarza celem zagarnięcia cudzego mienia jest zasadniczo sprzeczna z porządkiem prawnym w Polsce, nie może przeto być uznawana przez polskie sądy.

Występujący w imieniu komisarza adwokat Biernacki domagał się zasądzenia pretensji stwierdzając, że firma musi należności zapłacić i nie powinna interesować się tym, że pieniądze inkasuje komisarz, dopóki oczywiście w Polsce nie nastąpi zakwestionowanie w drodze ustawodawczej komisarycznych zarządów firm żydowskich. Wyrok w tej sprawie zostanie ogłoszony 25 bm.

Wniosek antyżydowski na posiedzeniu Ligi P. N. odrzucony ex praesidio

Warszawa 22. 1. (A) Odbyło się walne zebranie Polskiej Ligi Piłki Nożnej, na którym niespodziewanie wyptynał „modny“ obecnie wniosek antyżydowski. Został mianowicie zgłoszony wniosek, aby zabronić żydowskim sędziom prowadzenia meczów ligowych. Należy przypomnieć, że również na zeszłorocznym walnym zebraniu zgłosili delegaci poznańscy i śląscy podobny wniosek, przeciwko któremu głosował jedynie „Warszawianka“ i „Cracovia“. Wówczas jednak ukazał się gło-

śny okólnik ówczesnego prezesa P. U. W. F. generała Olszyny-Wilczyńskiego przeciwko wprowadzaniu momentów wyznaniowych i rasowych do sportu i sprawa stała się nieaktualna. Na wczorajszym zebraniu znów wyptynał ten sam wniosek, ale przewodniczący zgromadzenia red. Obrubański z Krakowa po odczytaniu wniosku oświadczył, że nie dopuści do żadnej debaty nad nim, gdyż jest on sprzeczny z konstytucją. Na tym incydent został wyczerpany.

Pakt nieagresji i przyjaźni między Jugosławią a Węgrami pod egidą min. Ciano

Rzym, 22. 1. PAT. „Giornale d'Italia“ donosi o zamierzonym zawarciu paktu nieagresji i przyjaźni pomiędzy Jugosławią a Węgrami, zapowiadając zarazem, iż zostaną poczynione kroki celem poprawy stosunków pomiędzy Węgrami a Rumunią w której to sprawie Włochy i Jugosławię miały zaproponować swe pośrednictwo.

Włochy zaofiarowały Jugosławii kredyty w sumie półtora miliarda lirów, które będą użyte na dostawy uzbrojenia.

„Giornale d'Italia“ pisze w związku z tym, iż podróż min. Ciano do Białogrodu, mimo iż nie posiada charakteru oficjalnego, obfituje w owocne wyniki.

Rozbieżność między partnerami osi — zdementowana

Rzym, 22. 1. PAT. Korespondent dyplomatyczny Agencji Stefani podaje z Białogrodu, że aczkolwiek brak dotychczas bezpośrednich informacji na temat rozmów min. Ciano z prem. Stojadinowiczem, można być pewnym, iż w Belje były rozważane stosunki pomiędzy Węgrami a Jugosławią i Rumunią. Wydaje się też, iż w stosunkach węgiersko-jugosłowiańskich doszło w tym czasie do wyraźnego wyjaśnienia poglądów. Leży to nie tylko w interesie obu narodów, ale również w ogólnym interesie Europy.

Dalej korespondent zaprzecza wszelkim pogłoskom o rzekomych rozbieżnościach między partnerami osi Rzym—Berlin w sprawie polityki w basenie naddunajskim i na Bałkanach.

ZE SPORTU

Szczegóły meczu piłkarskiego Francja -- Polska 4:0

Przykra ale niestety zasłużyła na porażka naszych piłkarzy w Paryżu

Paryż (PAT) Pierwszy mecz między państwami Francja—Polska, rozegrany w niedzielę w Paryżu, zakończył się dotkliwą przegraną drużyny polskiej w stosunku 4:0 (2:0). Porażka ta jest tym dotkliwsza, że była wynikiem słabej gry zespołu polskiego, który na tle miejscowej jedenastki wypadł wręcz słabo. Najjaśniejszym punktem i zarazem jednym z najlepszych graczy na boisku był nasz bramkarz Krzyk, któremu dorównać był w stanie tylko prawy łącznik Francuzów Marokańczyk Ben Berek. Na pewne pochwały zasługują jeszcze formacje defensywne, gdzie Szczepaniak i Twórz grały wcale dobrze aż do chwili kontuzji Szczepaniaka. Po części wyróżnić można również pomoc, która rozegrała się w miarę trwania meczu. W ataku natomiast nic się nie kleiło, co było wynikiem znacznie mniejszej szybkości od Francuzów, jak i kontuzji Pionka, który wraz z Wostalem był początkowo motorem sporadycznych akcji ofensywnych naszej drużyny. Matias zdradzał wyraźną niechęć do osobistego kontaktu z silniejszymi fizycznie przeciwnikami, a Wodarz i Wilimowski również nie wiele mieli do powiedzenia, zwłaszcza niemal zupełnie nie cofali się po piłkę, aby odciążyć silnie pracującą pomoc.

W przeciwieństwie do nas Francuzi wykazali idealne zgranie, głównie w linii ataku, którego duszą był Ben Berek, rozumnie rozdzielający piłki i stale kursujący pomiędzy własną obroną a atakiem. Wykonawcami jego zagrań byli Zatelli i Heisserer w równym stopniu i obaj skrzydłowi. Napad Francuzów świetnie uzupełniali: wyrównana i doskonale grająca pomoc z Jordanem na czele i szybcy, zdecydowani i ostro grający obrońcy. Bramkarz nie był specjalnie zatrudniony. Obronił dwa strzały, jeden odbił nogą, wykazując tym jednak niepewność akcji. Sędziował bez zarzutu p. Jordan (Szwajcaria)

Przebieg gry stał niemal od początku do końca pod znakiem przewagi Francuzów, ustawicznie zagrażających naszej bramce. Jedynie w pierwszej minucie, zaraz po rozpoczęciu gry, zryw naszej lewej strony ataku zdawał się zapowiadać równą walkę, ale już cała reszta pierwszej połowy stała pod znakiem przewagi miejscowych, stale atakujących i załamujących się jedynie na znakomicie dysponowanym Krzyku. Ten ostatni wykazał specjalną klasę w okresie między 9-tą a 15 min. gry, gdy kilkakrotnie strzały Ben Barka, Heisserera i Zatelli'ego z bliskiej odległości obronił bez zarzutu. Wyrazem ustawicznej przewagi Fran-

cułów jest znaczna ilość rogów, padających w tym okresie aż do chwili, gdy w 16-ej minucie gry lewoskrzydłowy Veinante, otrzymawszy długie podanie z prawej strony, bez zatrzymania piłki skierował ją ostrym strzałem w róg bramki bez żadnej możliwości obrony. Francuzi w ten sposób zdobyli prowadzenie.

Przewaga Francuzów trwa w dalszym ciągu, mimo, że w 19-ej minucie ma miejsce ładna kombinacja naszego ataku, zakończona niestety spalonym Wostala. Podobna sytuacja wydarzyła się w 23-ej min., kiedy również Wostala stał na spalonym, a już następne minuty stoją pod znakiem ciągłych interwencji Krzyka, który jest coraz bardziej zatrudniony. Niebezpieczna sytuacja w 31-ej minucie po przeboju Heisserera również zostaje wyjaśniona przez zdecydowany wybieg Krzyka. W tym momencie, po zderzeniu się z Mattlerem schodzi z boiska Piontek, który powraca dopiero po kilku minutach, podczas gdy Francuzi w tym czasie strzelają jeszcze jedną bramkę przez Heisserera, który po podaniu Ben Barka z kilkunastu metrów oddał piorunujący strzał tuż pod poprzeczkę.

Ostatnie minuty pierwszej połowy wykazują w dalszym ciągu przewagę Francuzów, którzy zdecydowanie górują nad Polakami szybkością i zgraniem.

Po przerwie wydaje się początkowo że wynik ulegnie zmianie z uwagi na to, że Polacy grają obecnie z wiatrem, przy podającym od 20-tej minuty drobnym deszczu. Wskutek deszczu boisko staje się śliskie i wszyscy gracze nie mogą utrzymać równowagi na boisku. Po pierwszych kilkunastu minutach drugiej połowy gry, które nie przyniosły żadnego wyniku cyfrowego, następuje krótki okres przewagi drużyny polskiej, która przegrupowuje się, gdyż kontuzjonowany Piontek przechodzi na skrzydło, Matias na łącznika, a na środkowej linii gra Wostala. W tym okresie dwukrotne przeboje Wilimowskiego załamują się na obronie Francuzów, grającej bardzo zdecydowanie i ostro. Wynikiem ostrej gry Francuzów jest kontuzja Wostala.

Począwszy od 22-ej minuty drugiej połowy znowu przeważają Francuzi, którzy mimo bohaterkich interwencji Krzyka, uzyskują w krótkich odstępach czasu dalsze dwie bramki przez Zatelli'ego po podaniu Ben Barka i Veinante, który uzyskał bramkę bezpośrednio z rzutu rożnego.

Drużyna polska przegrupowuje się ponownie. Kontuzjonowany i silnie kulejący Szczepa-

niak przechodzi na prawe skrzydło, Matias powraca na środek ataku, Wostala cofa się do pomocy, a Góra zajmuje miejsce w obronie.

Końcowe minuty meczu wpływają przy ciągłej trwającej przewadze Francuzów, z których bezwzględnie najlepszym pozostaje stale Ben Berek i końcowy gwizdek sędziego zostaje przyjęty z zadowoleniem przez około 40-tysięczną publiczność, szczelnie wypełniającą stadion Parc de France.

Publiczność paryska wykazała pełną obiektywność i spokoju postawę, przy czym na specjalne podkreślenie zasługuje moment, gdy Góra po zderzeniu się z Veinante podał mu rękę, nie przyjętą przez tego ostatniego, co zostało pokwitowane gwizdami publiczności pod adresem Francuza.

Jeżeli chodzi o ogólny rzut oka na przebieg dzisiejszych zawodów wynik, aczkolwiek dość wysoki, uznać należy w pewnej mierze za zasłużony, gdyż z sytuacji boiskowych bynajmniej nie wynikała możliwość uzyskania bramki przez drużynę polską. Może przy lepszej współpracy pomocy z napadem wynik cyfrowy byłby nieco niższy. Faktem jest jednak, że na przegraną dzisiejszą drużyna polska zasłużyła, gdyż ustępowała gospodarzom pod każdym niemal względem.

DOROCZNE ZAWODY NARCIARSKIE ZWIĄZKU „MAKABI“ W POLSCE.

W niedzielę, dnia 29 stycznia br. odbędą się na Hali Boraczej koło Miłówki, w bezpośrednim pobliżu schroniska im. Nordaau, doroczne zawody narciarskie Zw. „Makabi“ w Polsce. Organizacja tych zawodów powierzona została Z. T. T. N. „Makabi“ w Bielsku.

Zawody obejmują następujące konkurencje:

1) Bieg 18 klm. dla seniorów (rok ur. 1920 i wcześniej), 2) bieg 8 klm. dla pań (rok ur. 1921 i wcześniej), 3) bieg 9 km. dla juniorów (rok ur. 1921—23).

Do zawodów dopuszczeni będą jedynie zawodnicy i zawodniczki, należący do klubów zrzeszonych w Związku „Makabi“ w Polsce.

Każdy zawodnik otrzymuje bezpłatnie nocleg na noc przed zawodami.

Zawody odbędą się według przepisów regulaminu Polskiego Związku Narciarskiego i F. I. S-u, oraz regulaminu Związku „Makabi“ w Polsce.

DOROCZNE ZAWODY HOCKEJOWE ZWIĄZKU „MAKABI“ W POLSCE.

W dniach 29, 30 i 31 stycznia br. odbędą się w Krakowie doroczne zawody hokejowe Związku „Makabi“ w Polsce. Organizacja zawodów powierzona została klubowi Z. K. S. „Makabi“ Kraków. W zawodach najprawdopodobniej uczestniczyć będą kluby Krakowa, Krynicy, Warszawy, Lwowa i Grodna.

KURS DLA POMOCCNIKÓW INSTRUKTORÓW NARCIARSKICH

Związek „Makabi“ w Polsce organizuje w okresie od 23 lutego br. w Zakopanem 10-dniowy kurs dla pomocników instruktorów narciarskich. Instruktorami kursu będą pp. Ehrlich i Katz z Krakowa. Na zakończenie kursu odbędą się egzaminy z udziałem delegatów Komisji Wyszukoleniowej P. Z. N-u.

10 PAŃSTW STARTUJE W MIĘDZYKARODOWYM BIEGU PATROLOWYM WOJSKOWYM.

Z okazji zawodów F. I. S. odbędą się w dniu 17 lutego b. r. (piątek) w Zakopanem bieg wojskowych patroli narciarskich w konkurencji międzynarodowej. Udział w biegu zgłosiły poza Polską: Niemcy, Finlandia, Norwegia, Rumunia, Szwecja, Węgry i Włochy. Ponadto spodziewany jest udział Francji i Szwajcarii.

ZAPASNICZY LEGII ZWYCIĘŻAJĄ.

Sekcja zapasnicza robotniczej Legii rozegrała zawody ze śląską durżyną KS. Strzelec z Nowego Bytomia. Zawodnicy Legii odnieśli zwycięstwa we wszystkich spotkaniach.

ŁOTWA POKONAŁA MISTRZA EUROPY W KOSZYKÓWCE.

Międzynarodowy mecz w koszykówce między reprezentacjami Łotwy i Litwy w Rydze zakończył się zwycięstwem Łotwy w stosunku 22:11 (11:11). Zwycięstwo Łotwy jest o tyle sensacyjne, że drużyna litewska jest mistrzynią Europy w tej grze.

Droga, którą wskazał geniusz Piłsudskiego

Uchwały Rady Naczelnej Związku Rezerwistów

Warszawa, 22. 1. PAT. W dniu 22 bm. w Warszawie odbyło się posiedzenie 6-tej Rady Naczelnej Związku Rezerwistów. Wzięli w nim udział prócz władz naczelnych Z. R. z prezesem min. Zyndram Kościalkowskim i komendantem głównym gen. Jarnuszkim w czem na czele — członkinie Rady Głównej Rodziny Rezerwistów, prezesi, komendanci i referenci wychowania obywatelskiego ze wszystkich okręgów i podokręgów Z. R. z terenu całego państwa.

Przewodniczył obradom min. Kościalkowski, który w przemówieniu nakreślił drogi rozwojowe organizacji na okres najbliższy.

Rada uchwaliła na wniosek red. J. Walewskiego rezolucję treści następującej:

1. Aktualny rozwój sytuacji światowej, jako też tendencje i ideologie, ścierające się w obecnej epoce — nakazują nam jak największą czujność. Obowiązki współczesnego pokolenia, wpływające z wywalczenia niepodległości i utrwalenia jej w ciągu minionych dwudziestu lat — nakazują nam kontynuować marsz ku wielkości, na którą nas skazał dziejowy wyrok historii. Dla Polski bowiem małej i słabej nie ma miejsca na karcie Europy. Znajdując się na skrzyżowaniu wielkich, politycznych i ideologicznych, częstokroć wrogich sobie sił w Europie — musimy iść rodzimą, polską drogą, by wielkość i potęgę Rzeczypospolitej gruntować.

Drogę tę wskazał nam geniusz Józefa Piłsudskiego. Z głęboką radością i dumą patrzymy na dotychczasowe rezultaty nakreślonej przez Niego polityki, niezależnej i tylko polskiej racji stanu służącej, dzięki której Polska wywalczyła sobie należne jej w świecie stanowisko.

Dziś w obliczu wielkich zadań, jakie przed nami stoją, oraz celów, które osiągnąć musimy — Rada Naczelna Z. R. uważa za dziejową konieczność dążenie do jedności społeczeństwa i zdyscyplinowanego i jednolitego działania w imię najważniejszych interesów państwa.

2. W przekonaniu, iż siłę i potęgę Polski stanowią nie tylko nasza armia, lecz solidarny z armią wysiłek całego społeczeństwa — Z. R. dążyć będzie w dalszym ciągu do zorganizowania zarówno w swych szeregach, jako też i poza nimi, potężnego zaplecza dla naszej siły zbrojnej. Przez rzetelną i karną, jak najszerzej pomyślaną pracę społeczną Związku Rezerwistów — pragniemy przysporzyć Rzeczypospolitej zdrowych moralnie i fizycznie obywateli-żołnierzy, aktywnych wobec każdej sytuacji, owianych ideą służby tylko dla Polski i jej celów. Wierni wskazaniom naczelnego wodza marszałka Śmigłego Rydza, weźmiemy pełny udział w wytworzeniu takiej wewnątrznej siły, która jest niezbędną dla dalszego rozwoju wielkości państwa i narodu polskiego.

Hr. Ciano jedzie do Berlina

Rzym, 22. 1. PAT. W dobrze poinformowanych kręgach dyplomatycznych potwierdza się wiadomość o bliskiej wizycie ministra spraw zagr. hr. Ciano w Berlinie. Wspomniane kręgi informują, że wizyta nastąpi w końcu bieżącego miesiąca, t. j. między 28 a 31 stycznia.

Zator lodowy ruszył

Sandomierz, 22. 1. PAT. Zator lodowy na Wiśle pod Sandomierzem na skutek akcji saperów ruszył dziś i minął obydwa zagrożone mosty drogowy i kolejowy. Niebezpieczeństwo grożące miastu minęło. Poziom wody na Wiśle opadł. Spiętrzenie wody, które było spowodowane tym zatorem, poważniejszych szkód nie wyrządziło.

Majątek łoż wolonularskich

Warszawa, 22. 1. (A). Władzom centralnym ma być nadesłany dokładny szacunek majątków zrzeszeń wolonularskich, które na podstawie rozporządzenia Prezydenta R. P. przejść mają na własność skarbu państwa. Jak się okazuje, majątek rozwiązanych łoż jest dość pokaźny, gdyż łoża we Lwowie, Bielsku i Bydgoszczy mają własne nieruchomości czynszowe.

Strajk artystów radiowych w Hollywood

Nowy Jork, 22. 1. (R). Artyści zatrudnieni w radio w Hollywood w liczbie 2 tysięcy proklamowali strajk.

Straszna eksplozja w dancingu

Nowy Jork, 22. 1. (R). W m. Niagara Falls nastąpił wybuch w dancingu. 7 osób odniosło rany. Na skutek wybuchu wynikł wielki pożar, który został ugaszony po kilkugodzinnych wysiłkach. Straty materialne oceniane są na 100 tysięcy dolarów.

Szykany antypolskie w Gdańsku trwają

Gdańsk, 22. 1. PAT. W Domu Polskim w Gdańsku odbył się dziś zjazd delegatów skonsolidowanych i połączonych obecnie ostatecznie w jedną całość związków zawodowych ZZPZP (Zjednoczenie Zawodowe Polskich Zrzeszeń Pracy). W zjeździe wzięli m. in. udział komisarz generalny R. P. minister Chodacki oraz przedstawiciele władz polskich i organizacji w Gdańsku.

Po wybraniu członków komisji zabrał głos prezes ZZPZP, poseł do sejmu gdańskiego Lendzion, witając zebranych. W swoim przemówieniu poruszył trudności w uzyskaniu pracy dla Polaków w Gdańsku, sprawę wymówień Polakom mieszkań i zażądał przywrócenia dla naczelnej polskiej organizacji zawodowej w

Gdańsku, którą jest ZZPZP, prawa pośrednictwa pracy.

Podczas obrad odczytano telegramy, nadesłane z życzeniami, m. in. od p. wicepremiera Kwiatkowskiego i OZN w Warszawie.

Z kolei uchwalono wysłanie depeš z wyrazami hołdu i głębokiej czci do Pana Prezydenta R. P. i marszałka Śmigłego Rydza. Podobne telegramy wysłane zostały do p. premiera gen. Sławoja Składkowskiego, wicepremiera Kwiatkowskiego, ministra Becka oraz ministrów Kościalkowskiego, Ulrycha i Romana.

Następnie odbył się wspólny obiad robotniczy, w którym wzięli również udział wszyscy zaproszeni goście z p. min. Chodackim na czele.

banas i La Granada w obszarze Panades i zbliżają się obecnie do m. San Sadwini.

Na wybrzeżu morskim zajęto miejscowość Sitges, Sampedro, Sampere i Caserio Villa dell Con. Wojska gen. Franco posunęły się dziś o dalsza 8 km. naprzód Obecnie, po sforsowaniu ostatniej linii obrony, walki przenoszą się w najbliższe okolice Barcelony. Na odcinku północnym obszar Leo d'Urgel jest niemal zupełnie otoczony przez wojska gen. Franco.

Barcelona, 22. 1. PAT. Praca w przemyśle i handlu z wyjątkiem przemysłu wojennego i instytucji użyteczności publicznej została wstrzymana. Wszyscy mężczyźni do lat 55 zostali oddani do dyspozycji władz wojskowych.

Walencja, 22. 1. PAT. Walencja była dziś trzykrotnie bombardowana przez samoloty gen. Franco. Odłamki bomb trafiły w statek angielski „Stanholme“ oraz w statek francuski „Commandant Charles Merich“. Oba statki odniosły nieznaczne uszkodzenia.

Radiowa propaganda antyfrancuska

Paryż, 22. 1. PAT. „Le Jour“ donosi z Marsylii, że od pewnego czasu około godz. 8-mej wieczorem daje się słyszeć w Marsylii tajna radiostacja nadawcza, która na fali 31 m. nadaje emisje propagandowe antyfrancuskie, domagające się niepodległości Korsyki. Stacja ta zapowiada swoje emisje słowami: „Tutaj stacja nadawcza wolnej Korsyki“.

Pesymistyczne nastroje w Paryżu

Po upadku Barcelony Włochy zabiorą się do Francji

Paryż, 22. 1. PAT. Piorunujący marsz wojsk gen. Franco w kierunku Barcelony, wywołuje w Paryżu coraz większe zaniepokojenie, tym bardziej, że liczone na to, że linie umocnień zdołają choć na pewien czas powstrzymać natarcie. Cała prasa lewicowa oraz „Oidre“ wyrażają obawę, że w razie upadku Barcelony i zajęcia Katalonii przez wojska gen. Franco, rząd włoski postara się jak najszybciej wykorzystać tę sytuację, wysuwając z całym naciskiem pod adresem Francji swe zapowiadane już kilkakrotnie żądania.

W podobny sposób wypowiedział się dzisiaj na zebraniu publicznym w Romorantin b. minister spraw zagranicznych Paul Boncour, stały delegat Francji do Ligi Narodów, który oświadczył, że nie chce być prorokiem, ale gotów jest zagwarantować, że z chwilą upadku Barcelony Francja niedługo będzie czekać na nadejście ultimatum włoskiego, które będzie chciało odebrać Francji to, czego Francuzi jednomyślnie oddać nie zamierzają.

Coraz bliżej Barcelony

Burgos, 12. 1. PAT. Wojska gen. Franco zajęły dziś miejscowości Sen Quintin, Las Ca-

10 godzin na falach oceanu w oczekiwaniu ratunku spędzili pasażerowie „Cavaliera“

Nowy Jork, 22. 1. (R). Statek „Essobaytown“ donosi, iż odnalazł wodnosamolot „Cavalier“, który wodował wczoraj przymusowo na pół drogi pomiędzy Nowym Jorkiem a Bermudami. Wodnosamolot jest częściowo zniszczony. Pasażerowie i załoga są uratowani z wyjątkiem trzech osób. Dalsze poszukiwania trwają.

Dziesięciu uratowanych 10 godzin oczekiwało na ratunek. Uszkodzony wodnosamolot groził zatonięciem, tym bardziej, iż morze było wzburzone. Z powodu zatopienia kabiny pasażerskiej pasażerowie i załoga siedzieli na skrzydłach. Trzy osoby straciły przytomność na sku-

tek zimna i zmęczenia i zostały porwane przez fale.

Nowy Jork, 22. 1. PAT. Statek „Essobaytown“, na pokładzie którego znajduje się 10 osób uratowanych z wodnosamolotu angielskiego „Cavalier“, płyń do Nowego Jorku, dokąd powinien przybyć w poniedziałek rano.

Wznmagająca się stale gwałtowna burza nie pozwala samolotom zbliżyć się do miejsca katastrofy samolotu „Cavalier“. Przybrzeżne stacje donoszą, że siedem statków przeszukuje okolice nadmorskie, spodziewając się odszukać trzy osoby zaginione.

Kronika krakowska

Dyzury aptek

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek Gł. 45, Łobzowska 8, Kościuszki 18, Dietla 36, Grzegorzewska 9, Kalwaryjska 27, Rakowicka 12.

Mgła i przymrozeł

Wczoraj w godzinach popołudniowych nad Krakowem opadła gęsta mgła. Wpłynęło to poważnie na ruch uliczny, wszystkie pojazdy od wczesnych godzin popołudniowych jeździły z zaświeconymi lampami. Późnym wieczorem mgła opadła, a równocześnie nastąpił spadek temperatury. Na termometrach zanotowano minus 2 stopnie.

Zwycięstwo szachistów krakowskich

Międzyokręgowy mecz szachowy o puchar im. J. Zukowskiego pomiędzy Krakowem a Śląskiem zakończył się zdecydowanym zwycięstwem drużyny krakowskiej w stosunku 11:5 pkt. Szachiści krakowscy wygrali 9 partij, zremisowali 4, a przegrali 3.

- **WIZO.** Dziś o g. 5 pop. posiedzenie Wydziału.
— **PORADNIA PEDAGOGICZNA** przy „Wizo“ (Szewska 4) czynna dziś, godz. 18.30—19.30.
— **„COFIM“.** Dziś w poniedziałek zebranie członków, godz. 20.30. Uprasza się wszystkich o pewne i punktualne przybycie.

ZAPARCIE. Lekarskie powagi podnoszą z uznaniem niezawodne działanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa“ także u ludzi w późniejszym wieku. Zapyt. W. lek.

OBÓZ NARCIARSKI W ZAKOPANEM. Sekcja narciarska Z. K. S. Makabi w Krakowie urządziła obóz wyszkoleniowy w Zakopanem w dniach od 1 do 10 lutego 1939 r. a w okresie F. L. S. od 10 do 19 lutego kolonię wypoczynkową.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela sekretariat klubu w godzinach wieczornych Kraków, Rynek Gł. 14 III piętro.

Premiowanie książeczek oszczędnościowych

Dnia 20 stycznia 1939 r. odbyło się w PKO. dziewiąte publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych premiowanych serii IV-tej.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 stycznia 1939 r.

Premie po zł 1000.— padły na nr nr: 331.064 332.362, 357.440, 370.892, 371.163.

Premie po zł 500.— padły na nr nr: 301.089, 304.941, 306.171, 308.005, 312.988, 313.566, 328.723, 328.738, 343.618, 346.325, 350.849, 359.138, 361.244 362.763, 366.282, 370.141, 384.080, 387.102, 387.813, 391.700, 396.304, 399.636.

Premie po zł 250.— padły na nr nr: 300.380, 300.459, 302.846, 306.620, 307.454, 308.336, 309.677, 312.312, 316.705, 318.273, 320.159, 323.630, 324.760, 326.282, 326.374, 327.844, 331.514, 332.165, 336.417, 337.033, 338.437, 339.209, 339.784, 340.298, 340.650, 344.023, 344.883, 347.792, 348.618, 349.714 350.599, 354.815, 355.303, 357.148, 360.415, 363.098, 363.286, 364.396, 366.141, 366.333, 368.623, 370.486, 374.884, 375.376, 375.865, 375.921, 377.037, 377.577, 379.853, 380.664, 381.482, 381.649, 381.882, 385.208, 385.780 386.770, 388.314, 388.876, 389.561, 391.423, 391.576, 391.846, 392.050, 393.529, 394.777, 396.143, 397.461.

Poza tym padło 221 premii po zł 100.—

Po raz drugi padły premie: zł 250.— na nr nr: 307.454, 308.336, 312.312, 366.141 381.482; zł 100.— na nr nr 330.459, 343.582, 348.531, 354.780, 361.829, 374.472, 398.329.

Ogółem padło premii 315 na łączną kwotę zł 54.850.— O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii IV-ej jest stały wzrost liczby premii w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładów.

Książeczki serii IV-tej, na które padły premie w poprzednich premiowaniach, dotychczas niepodjęte:

WIADOMOŚCI SPORTOWE

BOKSERZY WISŁY KRAKOWSKIEJ ZWYCIĘZAJĄ MAKABI SOSNOWIEC 12:4

W dniu wczorajszym rozegrane zostały w Krakowie na hali Ośrodka W. F. zawody bokserskie pomiędzy zespołami Wisły krakowskiej i Makabi Sosnowieckiej. Zwyciężyła drużyna Wisły w stosunku 12:4. Punkty dla Makabi zdobyli Goldstein i Welgruen.

REKORDOWE WYNIKI NA MISTRZOSTWACH KRAKOWA W KOSZYKÓWCE

W niedzielnych rozgrywkach o mistrzostwo okręgu krakowskiego w koszykówce męskiej sensacyjne zwycięstwo odniosła drużyna Modrzejówki, zwyciężając lidera tabeli Olszę 37:31 (15:9) po niezwykle ambitnej grze. Pozostałe spotkania zakończyły się wysokocyfrowymi zwycięstwami faworytów. I tak doskonale grająca Wisła pokonała Wawel 56:21 (27:7), a Cracovia rozgromiła zdekompletowaną Garbarnię 70:7 (35:5).

W tabeli prowadzi Wisła, mając równą ilość zwycięstw z Olszą, ale lepszy od niej stosunek koszy. Trzecie miejsce zajmuje Cracovia.

KRAKOWSCY LEKKOATLECI OBRADUJĄ

W Krakowie odbyło się doroczne walne zgromadzenie krak. O. Z. L. A. pod przewodnictwem prezesa dr. Moroza. Po sprawozdaniach ustępującego zarządu wywiązała się rzeczowa dyskusja, w czasie której poruszono szereg przyczyn upadku krakowskiej lekkoatletyki i zastanawiano się nad środkami zaradczymi. Sezon ubiegły dał związkowi 35 imprez, w tym 20 w Krakowie, reszta w podokręgach nowosądeckim i nowotarskim. Z klubów krakowskich na 8 istniejących tylko dwa Cracovia i Legia przeżywały żywotność. Wielką ruchliwość organizacyjną w bardzo trudnych warunkach wykazała nowa sekcja Sokoła w Zakopanem. Niewątpliwie stan ten ulegnie poprawie w sezonie nadchodzącym, gdyż P. Z. L. A. przysłała do Krakowa trenera Petkiewicza na cały miesiąc kwiecień. Po udzieleniu absolutorium z podziękowaniem dla zasłużonych działaczy wybrano nowe władze z prezesem dr. Połuchtowiczem na czele.

MISTRZOSTWA NARCIARSKIE KRAKOWA NIE DOSZŁY DO SKUTKU

Zarząd Krak. Okr. P. Z. N. zawiadamia nas, że zawody w kombinacji norweskiej, które miały się odbyć w Rabce w dniach 21 i 22 bm. zostały przesunięte na dni 4 i 5 lutego br.

WARSZAWSKI A. Z. S. MISTRZEM POLSKI W SIATKÓWCE PAŃ PO DODATKOWEJ ROZGRYWKI Z ŁÓDZKIM ZNICZEM

W Katowicach zakończone zostały w niedzielę rozgrywki w mistrzostwach Polski w siatkówce pań. Mistrzostwo zdobyła ponownie drużyna A. Z. S. Warszawa przed Zniczem z Łodzi.

Wyniki walk finałowych są następujące: A. Z. S. Warszawa — Znicz Łódź 2:0 (16:14, 15:6) Polonia Warszawa — Olsza Kraków 2:0 (15:11, 11:10, 15:10), Znicz Łódź — Olsza Kraków 2:1 (10:15, 15:5, 15:9), Olsza Kraków pokonała niespodziewanie A. Z. S. Warszawa 2:1 (12:15, 17:15, 15:12), Znicz Łódź — Polonia Warszawa 2:0 (15:11 15:10), A. Z. S. Warszawa — Polonia Warszawa 2:0 (16:14, 15:6).

Z uwagi na to, że tak A. Z. S. Warszawa, jak i Znicz Łódź ponieśli w rozgrywkach finałowych po jednej porażce musiano zarządzić pomiędzy tymi drużynami dodatkową rozgrywkę o tytuł mistrza Polski. W spotkaniu decydującym A. Z. S. Warszawa pokonała po niesłychanie zaciętej i emocjonującej grze drużynę Znicza w stosunku 2:1 (15:10, 11:15, 15:11).

Mecz należał do b. ciekawych. A. Z. S. był dru-

żyną równiejszą i temu zawdzięcza swój sukces. Łodzianki zdobywały się na piękne momenty, jednak jako całość ustępowały Warszawiankom.

Drugie miejsce w mistrzostwach przypadło Zniczowi z Łodzi, który tytuł ten dzierżył również w r. ub. Na trzecim miejscu uplasowała się niespodziewanie drużyna K. P. W. Olszy z Krakowa. Polonia warszawska zajęła nieoczekiwanie 4-te miejsce. W decydującym meczu o 5-te i 6-te miejsce KPW Pomorzanie z Torunia pokonał KPW Katowice w stosunku 2:0 (15:11, 15:13). Siódme miejsce przypadło drużynie Stradomia z Częstochowy, a ostatnie drużynie A. Z. S. ze Lwowa.

PIERWSZY W SEZONIE MECZ PIŁKARSKI W WARSZAWIE

W niedzielę na boisku Marymontu odbył się pierwszy w sezonie na terenie stolicy mecz piłkarski pomiędzy Polonią i Marymontem. Zwyciężyła zdecydowanie Polonia 9:2 (4:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli Odrowąż i Przybysz (po 3), Stańczyk (2) i Gosk (1), a dla pokonanych Burzyński i Brzosko.

KANADA—NIEMCY 7:2 W HOKEJU

W ramach tygodnia międzynarodowych zawodów sportowych w Garmisch-Partenkirchen rozegrany został w niedzielę na stadionie lodowym olimpijskim międzypaństwowy mecz hokejowy pomiędzy kanadyjską drużyną Smoko Eaters a reprezentacją Niemiec. Zwyciężyli Kanadyjczycy 7:2 (1:1, 2:1, 4:0).

NIEMIECCY BOKSERZY POKONALI FINLANDIĘ 10:6

W Królewcu odbył się międzypaństwowy mecz bokserski pomiędzy Niemcami i Finlandią. Zwyciężyli Niemcy w stosunku 10:6. Jedyne zwycięstwo przez k. o. odniósł Runge w wadze ciężkiej, nokautując w pierwszej rundzie Finna Haavisto.

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY

TANCZY WYUCZAM — INDYWIDUALNIE! TELEFON 220-59. 379g

ANGIELSKIEGO uczyć początkujących, zaawansowanych. Tel. 117-57. między 3 a 4-tą. 389g

„MIS“ — ORYGINALNE CHUSTECZKI MENTOLOWE 12 sztuk tylko 40 gr — już wszędzie do nabycia. 400g

LOKAŁ sklepowy do wynajęcia. Kraków, Długa 46. 342k

MEBLE LAKIEROWANE: PIERWSZORZĘDNE! NAJTAŃNIEJ! Schor, Bracka 6. 82k

ZAKOPANE — komfortowy pensjonat „HALKA“ — Zamajskiego poleca słoneczne pokoje z zimną i ciepłą wodą bieżącą. Wykwintna kuchnia. Ceny niższe. 202k

OKAZYJNIE sukna, wełny, jedwabie. „Bławatnia okazjonalna“, Krakowska 6 I p. 3117k

OKAZYJNE kupony na ubranie męskie, kostiumy i płaszcze damskie, najnowsze wzory po cenach bezkonkurencyjnych. Skład Bielskich Resztek, Stradom 16. — J. MÜNTZ (w podwórku). 274k

PRZYJMUJE naprawy — przeróbki RADIOAPARATÓW Ign. FREYLICH, Dietla 51, TELEFON 119-36. 8522k

ZAKOPANE. — Pensjonat „Irusia“ droga do Białego, telefon 19-49. Pierwszorzędna kuchnia rytualna. Bajtanerowie. 119k

WIECZORNY, pięciomiesięczny, praktyczny KURS KSIĘGOWOŚCI FEINBERGA. Starowiślna 28 rozpocznie się 1 lutego r. WPAŁY codziennie. Kursy Feinberga uzdolniają do samodzielnego prowadzenia ksiąg handlowych. 337k

SZYLD emaliowany samowiaź tylko wprost w fabryce. „EMALIARNIA“ — Kraków, Dietla 81. Telefon 147-39. 51k

KRYNICA. Pełnokomfortowy pensjonat „PODHALE“ poleca dobrze ogrzane pokoje i kuchnię pierwszorzędą. Brandowa. 38k

HALLO! Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuje, płóc najwyższe ceny. Goldberg, Gazowa 11. 309k

DROGERIA NOWOCZEŚNA, Grodzka 35 — poleca tran leczniczy, wody mineralne krajowe i zagraniczne. 400g

STENOGRAFII polskiej, — niemieckiej, maszynopisma fachowy nauczyciel specjalista Marczewski, Kraków, Rynek 9. 383k

ZAKOPANE — Komfortowy pensjonat RIVIERA obok Lipek poleca pokoje słoneczne, kuchnia, rytualna, — wykwintna. 330k

KONCESJONOWANA firma kupuje wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Placi najwyższe ceny. — Fuks, Kraków, Starowiślna 74. Telefon 210-18. 8489k

RABKA. — Pierwszorzędny pełnokomfortowy PENSIJONAT STORCHOWEJ „JEDYNACZKA“ tel. 273, uprasza o wcześniejsze zarezerwowanie pokoi. 8854k



Przewidywany przebieg pogody w dniu 23 bm.: W dzielnicach wschodnich pogodnie, na pozostałym obszarze kraju chmurno z roz pogodzeniami. Dalsze obniżanie się temperatury postępujące od wschodu kraju. Słabnące wiatry południowo-wschodnie.

zł 250.— nr 335.664.
zł 100.— nr. nr.: 320.838, 334.869 339.581, 340.210, 354.352, 364.146, 365.416, 366.141, 370.932, 386.898, 392.296.